Nr. 220. OPŁACONA RYCZAŁTEM — **Kraków, Niedziela 25 Września 1921.** — **Rok XL.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 10 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoppesa i A. Salemonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Konstytucja polska.

Kraków, 24 września.

Konstytucja z dnia 17 marca 1921 r. doczekała się już monumentalnego opracowania. Stanowi je wielki tom, liczący 873 strony, który w redagowanem przez prof. Wł. L. Jaworskiego wydawnictwie „Praw Państwa Polskiego" wyszedł właśnie z druku, z przedmową i komentarzami obszernymi zasłużonego redaktora i znakomitego prawnika.

Prof. Jaworski oddał usługę nietylko piśmiennictwu prawniczemu polskiemu, lecz przedewszystkiem państwu samemu i społeczeństwu, wydając Konstytucję marcową z tak obszernemi i głębokiemi komentarzami, nadto zaś gromadząc w całość wszystkie dotychczas wydane ustawy polskie z zakresu prawa publicznego, tak, że omawiany tu obszerny tom, stanowi właściwie pełny i krytyczny podręcznik polskiego prawa publicznego, obejmujący obok Konstytucji, całe prawo polityczne, wytworzone w czasie od 2 października 1919 r. do 4 lipca 1921 r.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje w dziele prof. Jaworskiego jego wstęp i mnóstwo obszernych komentarzy, dodanych do każdego rozdziału Konstytucji i do każdej ustawy. Zarówno prawnik, jak polityk, znajdą tu całą kopalnię myśli głębokich i bystrych uwag krytycznych, które pozwolą im orjentować się w naszem dotychczasowem ustawodawstwie publicznem, opierać na niem swoją działalność, oceniać związane z niem zjawiska w życiu państwa i społeczeństwa, snuć wreszcie już to dalsze konsekwencje tych ustaw, już to plany ich poprawy.

Ani apologetą ani tem mniej panegirystą w stosunku do Konstytucji prof. Jaworski nie jest. Jest natomiast jej krytykiem rzeczowym, umiarkowanym i głębokim. Twórcom Konstytucji przyznaje, że naród może żywić dla nich „respekt i wdzięczność". Uwagami swemi nie chce „umniejszać niczyich zasług ani uszczuplać powagi autorów podstawowego dzieła". Jeżeli zaś czyni swoje uwagi, jeżeli wykazuje w dziele konstytucyjnem błędy liczne i wielkie, to dlatego, Konstytucja nie jest księgą zamkniętą, że budownictwo państwa nie jest dziełem skończonem, że „żadna ustawa tak jak właśnie konstytucyjna, nie płynie, nie zmienia się, nie rośnie lub karleje". Nie potrzeba tu czekać aż na pisane rewizje. Dokonywać jej będą same czyny i fakty.

W genezie Konstytucji marcowej widzi szanowny autor grę dwóch pierwiastków i żywiołów: wiejskiego i miejskiego. Dwie dusze, dwa sposoby patrzenia na świat i jego sprawy. Gdy obóz wiejski jest konstrukcyjny, żyje wiarą, że Opatrzność kieruje dziejami, to obóz miejski ze swoim racjonalizmem reprezentuje krytykę, wynajduje i formuje problemy, cały proces dziejowy skłonny jest ujmować jako grę sił gospodarczych.

Oba te obozy zwarły się ze sobą przy pisaniu Konstytucji. Nosi ono na sobie wyraźne ślady tego starcia i to ślady — niekorzystne. Żaden bowiem obóz nie przemyślał do końca konsekwencyj swoich podstawowych założeń, każdy utracił perspektywę dziejową taką, jaką wyznaczy jego własna psychika, i każdy zeszedł na bezdroża. Obóz wiejski, reprezentowany przez chłopa, dał się unieść mirażowi łatwego i szybkiego zaspokojenia swego głodu ziemi i ustalając w art. 99 Konstytucji możliwość wywłaszczenia ziemi, stanął w sprzeczności z podstawami swojej własnej psychiki, która opiera się nie na czem innem, jak właśnie na uznaniu zasady własności ziemi za nienaruszalną.

Chłop dopóty jest chłopem, dopóki posiada ziemię swoją na własność bezsporną, nieograniczoną i pewną. Pozbawiony tej własności, chłop zatraca swój charakter, zmienić musi prędzej czy później psychikę, staje się proletarjuszem. Chłopscy twórcy Konstytucji, wstawiając do niej postanowienia o wywłaszczeniu wielkiej własności, zapomnieli, że jutro ich samych może to wywłaszczenie dotknąć. W ten sposób za cenę korzyści doraźnych, a w gruncie rzeczy wątpliwych, podkopali podstawy, na których sami stoją. Było to skutkiem braku perspektywy u prawodawców chłopskich i braku zrozumienia, że Konstytucja „nie jest załatwieniem interesu, jaki nastręcza dzień nadchodzący, ale jest określeniem natury i charakteru tego, który te interesy będzie załatwiał nietylko dzisiaj i jutro, lecz przez szereg lat". Tak więc obóz wiejski nie uświadomił sobie konsekwencyj swego własnego stanowiska.

Nie lepiej jednak popisał się przy tworzeniu Konstytucji także i obóz m i e j s k i. W łonie jego, z natury rzeczy, rola najbardziej aktywna przypadła zastępcom świata robotniczego, socjalistom. Opanowani przez doktrynę absolutnego demokratyzmu i parlamentaryzmu, przyczynili się walnie do tego, że Konstytucja uniemożliwiła wytworzenie silnej władzy, niezależnej od stronnictw, że rządy oddane zostały przez nią stronnictwom, że wreszcie zasada wzajemnej kontroli, która stanowi o istocie praworządnego państwa, została w Konstytucji już to spaczona, już to niedostatecznie rozwinięta. W swojem dążeniu do celów, które socjalistom wskazywała ich doktryna, zapomnieli oni, że wskazywane przez nią osiągnięcia władzy przez zdobycie większości w parlamencie, staje się dla socjalistów, właśnie polskich, utopją. Jakimże bowiem sposobem przy demokracji tak absolutnej, jaką ustanawia Konstytucja i przy rządach wyłącznie partyjnych, pozbawionych niemal wszelkiej kontroli, zarówno ze strony władzy naczelnej w państwie, jak ze strony drugiego ciała ustawodawczego, mogą robotnicy miejscy marzyć o utrwaleniu i rozszerzeniu swych wpływów w społeczeństwie, które w tak ogromnej większości jest chłopskiem.

Niemniej socjaliści, w grubem zapoznaniu rzeczywistych interesów ludności miejskiej wogólności, a warstwy robotniczej w szczególności, przyczynili się energicznie do tego, że Konstytucja oddała decydującą przewagę w państwie stronnictwom, które z natury rzeczy będą chłopskiemi, że uniemożliwiła ona stworzenie silnego, więc w dostatecznym stopniu od stronnictw, niezależnego rządu, że wreszcie zasadę kontroli i równowagi w procesie ustawodawczym zacieśniła i zwęziła tak, że właściwie nie znalazła ona zastosowania, ponieważ zarówno konstrukcja Senatu, jak zakres jego uprawnień, nie mogą uczynić z tego organu czynnika równowagi i kontroli tak silnego, jak to w dostatecznie szeroko pojętym interesie ludności, przedewszystkiem miejskiej, leżało.

W stosunkach polskich, w których ludność chłopska ma tak olbrzymią przewagę liczebną, w ostatnich zaś czasach i ekonomiczną nad ludnością miejską, socjaliści, jako rzecznicy interesów proletarjatu, mogli oczekiwać spełnienia swych postulatów tylko od rządu, zdolnego w pewnym zakresie przynajmniej uniezależnić się od większości sejmowej chłopskiej. Tymczasem zaślepieni doktryną, zrodzoną gdzieindziej i do zgoła odmiennych przystosowanych stosunków, przyczynili się oni do tej hipertrofji zasady parlamentaryzmu, która uniemożliwia w Polsce utworzenie silnego rządu, i władzę odda na długie lata większości chłopskiej, która dla interesów miejskich wogólności, a robotniczych w szczególności, zamiast życzliwego ucha i jasnego zrozumienia, będzie miała zawsze raczej tylko — twardą rękę.

Tak więc także i najaktywniejsi przedstawiciele obozu miejskiego, w pogoni za ostatniem słowem t. zw. „postępu", zatracili logiczną linję swych własnych interesów, zagubili wątek logicznych konsekwencyj swego własnego stanowiska.

Taką jest treść wstępnych i najogólniejszych uwag prof. Jaworskiego o Konstytucji. Muszą one każdego uderzyć swoją jasnością i głębokością. Prawdziwość ich zaś jest tak oczywista, że trudno przypuścić, aby kusił się ktokolwiek o ich odparcie. W wielkiem tem dziele znajduje się ich bez porównania więcej, ale te odnoszą się już do specjalnych zagadnień prawniczych.

Prof. Jaworski, wydając tę nową swoją księgę dowiódł, że nawet bardzo wadliwą Konstytucję można opracować w znakomitym dziele, z którego oby nauczono się jak najwięcej i jak najrychlej, tak, iżby następna Konstytucja wypadła lepiej, od obecnej.

Na specjalny wyraz uznania zasługuje jeszcze i Krakowska Spółka Wydawnicza, która wydała to kapitalne dzieło na sposób przedwojenny, na dobrym papierze, doskonałym drukiem i wogóle w formie, przy dzisiejszych wydawnictwach coraz rzadziej spotykanej.

Zmiany na stanowiskach ministerjalnych.

MINISTER WYCZÓŁKOWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Minister aprowizacji p. **Wyczółkowski podał się do dymisji.** Jak słychać, następca jego nie będzie mianowany, a kierownictwo ministerstwa aprowizacji sprawować będzie do czasu likwidacji obecny wiceminister p. Stoiński.

PODSEKRETARZ STANU W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 24 września (Tel. wł.) Wakujące od chwili mianowania dr Wł. Wróblewskiego posłem Rzeczypospolitej w Londynie, stanowisko podsekretarza stanu, zarządzającego sprawami prezydjum Rady ministrów, zostało obecnie powierzone dotychczasowemu dyrektorowi departamentu legislatywnego Rady ministrów p. Lechowiczowi.

Spodziewane przesilenie gabinetu w Kownie.

Ryga, 22 września (PAT). Z Kowna donoszą, że spodziewane jest przesilenie gabinetowe, w związku z ostrą dyskusją na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, na temat interpelacji, wniesionej przez socjal-demokratów w sprawie porozumienia polsko-litewskiego. Lewica wyraziła rządowi **votum nieufności.**

Petlura organizuje powstanie na Ukrainie.

Lwów, 24 września (Tel. wł.) »Ridnyj Kraj« donosi, że ataman **Petlura wraz ze swoim sztabem przedostał się szczęśliwie na Ukrainę,** gdzie w najbliższym czasie rozpocznie szeroką **akcję powstańczą.** Petlura posiada swoje komitety organizacyjne we wszystkich miastach. Liczba powstańców, na których Petlura może liczyć w pierwszej chwili, przekracza 50 tysięcy ludzi. Poparcia finansowego udzieli Petlurze **jedno z wielkich mocarstw.**

Wykolejenie pociągu z żywnością.

Lwów, 24 września (Tel. wł.) »Wpered« donosi: W pobliżu Chwastowa wykoleił się pociąg złożony ze 70 wagonów z żywnością. W katastrofie tej zginęło 27 osób, około 40 jest rannych. W sprawie tej wydał Trocki odezwę do czerwonej armji, w której wskazuje na Petlurowców(!) jako na sprawców tej katastrofy i wzywa ją do walki z nimi.

Lwów, 24 września (Tel. wł.) »Wpered« donosi: »Izwiestja« zamieszczają mowę Trockiego, w której tenże między innemi oświadcza:

»W chwili, kiedy Ameryka, Anglja, Niemcy i Norwegja śpieszą nam z pomocą w dostarczeniu żywności, bandy, **wysyłane z Polski(!) i Rumunji,** palą składy i magazyny żywnościowe, mordują robotników aprowizacyjnych i niszczą pociągi z żywnością. Nie zniesiemy tego, lecz wystąpimy przeciw tej akcji jak najenergiczniej.

Głód w Rosji.

»Robotnik« zamieszcza korespondencję z Moskwy, w której między innemi czytamy:

Rozpoczęły się już dżdżyste i chłodne jesienne dnie. Lato, z początku upalne a potem chłodne, znikło, ustępując miejsca ponurej jesieni — zwiastunce ciężkiej zimy.

W eleganckich pałacykach, we wspaniałych gmachach Moskwy to tu, to tam sterczą z okien wyloty rur od żelaznych piecyków, z których kłęby dymu buchają na ulicę. Rodziny, zajmujące kilka pokoi, zaczynają urządzać się w jednym pokoiku. Rzadko przyjeżdżają fury naładowane drzewem, nie każdy może sobie pozwolić na ten »zbytek«. Sążeń drzewa kosztuje 250 tys. rubli. Znów pójdą na opał łóżka, krzesła, stoły i znów tyfus będzie gościł w domach robotników i chłopów rosyjskich.

Głód, który objął w swe potężne ramiona całą Rosję, głód który zabiera codziennie tysiące ofiar z pośród klasy pracującej, szydzi sobie najokropniej z krzyku rozpaczy sowieckiej prasy, przygotowuje ostre kły do kampanji zimowej.

Z wolnym handlem dla biedaków głód zupełnie się nie zmniejszył, przeciwnie ceny niezwykle wzrosły, zarobek nie został zwiększony. — Obok nędzy wyjątkowej, na ulicach, gdzie ludzie mrą z głodu, błyszczą magazyny i sklepy z przysmakami, jakich nie posiada Warszawa. Na wystawach nęcą przechodnia pomarańcze, kwiaty, wędlina, ciasta, słodycze, łakocie... A tuż obok tafli szklanej, skrywającej produkty zbytkowne, leży młoda, wynędzniała, zemdlona z głodu kobieta.

Od uchodźców z nad Wołgi i Kamy nadchodzą straszne wieści. Oto urywek z listu, wydrukowany w oficjalnej »Trudowoj Prawdzie« w Penzie Nr. 8 z dn. 19 sierpnia:

»Mąka na Wołdze i Kamie dochodzi do nieprawdopodobnych cen. Zjedliśmy już łasice, tchórze, dojadamy koty i psy. Mięso młodych szczeniaków uważamy za luksusowe danie. Ludzie jedzą korzenie, jakąś glinę, specjalny gatunek torfu. Nawet i te »produkty« (kora brzozowa, szyszki, glina itd.) kosztują 14 tys. rb. pud. Kto widział próbki »chleba«, »placuszków«, »mąki«, przywiezione z nad Wołgi czy Kamy, ten naocznie mógł się przekonać, czem się ludzie karmią. Okropny jest chleb z korzonków leśnych, a jeszcze okropniejsza mąka — sucha masa, jak proszek perski. Od tego chleba tysiące chorują i umierają. W jednym tylko bałakowskim powiecie zachorowało 38.488 ludzi, a 309 osób umarło z głodu. Bywają wypadki i to nie pojedyncze, że matki zabijają dzieci, aby nie patrzeć na ich męki i śmierć w konwulsjach głodowych«.

Korespondent dodaje, że zdarzały się już wypadki ludożerstwa.

Sprawa Węgier zachodnich.

Praga, 23 września (PAT). »Tribuna« donosi z Wiednia, że na dzisiaj popołudniu zostało umówione **spotkanie pomiędzy drem Beneszem a kanclerzem związkowym Austrji dr Schoberem.** Spotkanie to ma nastąpić w pewnem czeskiem mieście granicznem. Słychać, eż w czasie tego spotkania zostanie omówioną **kwestja Węgier zachodnich.** Według wiadomości z poinformowanych źródeł uchodzi podobno za pewne, że koalicja zdecydowała się **interwenjować w kwestji Węgier zachodnich.**

Rząd austrjacki spodziewa się, że interwencja małej koalicji odniesie **pożądany skutek.** Jednocześnie donoszą z Wiednia, że na odbytem wczoraj posiedzeniu wydziału dla spraw zagranicznych kanclerz dr Schober referował o kwestji zatargu z Węgrami. Wyniki wczorajszego posiedzenia postanowiono zachować w głębokiej tajemnicy.

»Lidove Noviny«, posiadające zwykle wiarygodne informacje, dowiadują się, że na tem posiedzeniu omawiano ewentualność podjęcia pertraktacyj z rządem węgierskim w sprawie Węgier zachodnich. Obrady wiedeńskie toczyły się pod przygnębiającem wrażeniem wiadomości, że rząd węgierski skoncentrował nad granicą kilkudziesięcio tysięczną armję, gotową do podjęcia akcji zaczepnej. **Konferencja nie wydała o tyle pozytywnego rezultatu,** ile, że dotąd nie znaleziono podstawy, na jakiej możnaby z Węgrami rozpocząć pertraktacje. Rząd austrjacki jest jednakże **zdecydowany kontynuować swoje zabiegi w tym kierunku.**

Konferencje Benesza z Piltzem.

Praga, 23 września (PAT). »Lidove Noviny« donoszą, że minister spraw zagranicznych dr Benesz wrócił wczoraj rano z Marienbadu, gdzie konferował w dalszym ciągu z p. Piltzem. Wczoraj wieczorem minister dr Benesz wyjechał do Preszburga w celu spotkania się z prezydentem Masarykiem.

Masaryk o związku państw bałtyckich.

Praga, 23 września (PAT). Dzienniki czeskie przytaczają za kopenhaską »Aftonbladet« treść interviewu jej korespondenta z prezydentem Masarykiem. Na zapytanie korespondenta, jak prezydent Masaryk zapatruje się na kwestję ewentualnego związku pomiędzy **Polską, Łotwą, Litwą i Finlandją,** oświadczył prezydent, że zbliżenie się takie tych państw byłoby **bardzo pożądane,** gdyż wzmocniłoby przedewszystkiem pożycie wymienionych państw. Z tychże samych pobudek powstała **mała koalicja.**

MARJA CZESKA MĄCZYŃSKA.

MŚCICIEL

(Dokończenie).

Tomek wstał, strzelbę przez ramię przewiesił, pelerynę zarzucił:

— A ty gdzie? — zdziwiła się kobieta.

— Do lasu, wedle grapy naciął ktoś dębczaków, wyśledzić muszę, nie czekaj mnie z objadem, może dopiero na noc wrócę.

— Weźże sobie chleba i boczku wędzonego jest jeszcze kawałek, zaraz ci przyniosę.

Wybiegła, powiódł za nią oczyma, wysoka, smigła, z koroną czarnych warkoczy, ładna była jak kalina u strumienia.

O piec się plecyma wsparł i czekał. Jakaś myśl rodziła się w nim, krzepła, tężała w czyn. Tak żyć dalej nie mógł, nie chciał.

Co dnia z niepokojem nocy czekać, czy będzie długa, bezsenna, pełna utarczek z własnem sumieniem czy równie męcząca snującymi się zjawami. On, co nigdy nie śnił i potrafił na jednym boku przespać do rana, miewał teraz noce pełne majaków, zjaw a zawsze lęk, trwoga, mord, odżywały w nich na noc. Czasem nawet treści snów nie pamiętał ale wstawał taki zmęczony, jakgdyby po największej pracy. Drażnił go wtedy śmiech żony, jej pogoda duchowa, słoneczny spokój chaty, kwilenie niemowlęcia .. czuł się tu jak obcy... Karczma, wódka, las...

Nie, tak dalej żyć nie sposób!

Ot i dzisiejszy dzień... na dworze znowu taki wicher jak wtedy i taksamo zmarzły deszcz o szyby dzwoni... rok temu..

— Masz Tomuś a nie siedź długo, w niedzielę to kraść nikt nie będzie, bo to pewno znowu swojaki. Siedziałbyś lepiej w domu... mój ty.

— Nie mogę.

Przygarnął ją nagle do siebie i drżącemi ustami warg jej czerwonych, wilgotnych poszukał...

— Tomuś!

Biegł za nim w las jej swawolny, nawołujący głos...

— — — — — —

Proboszcz, siwy, wysoki starzec o subtelnej twarzy mędrca, siedział przy ognisku, pogrążony w foliałach dawnych. Myśl jego, pochłonięta, wizja daleka minionych stuleci, się w owe historje barwne, bogate, brutalne, krwawe, straszne, z których jednak czasami wystrzelał mistyczny kwiat ludzkiej doskonałości i lśnił jak niepokalaną bulę.

Po nieszporach już było, deszcz o szyby uderzał zmieszany ze śniegiem i wicher tkał. Na kominku płonęły jasno bukowe polana.

Były to w jego życiu najpiękniejsze chwile, gdy w ciszy owego skromniutko urządzonego pokoju, śladami ludzkiej pracy i walki szedł. Tu, wstawały dla niego jak żywo dzieła poetów, tu cierpiał i roznosił się myślą wraz z nimi, ogarniał sercem świat i uczył się go rozumieć a im głębszem stawało się zadumanie, tem więcej dobroci gromadziło się w jego duszy i wyrozumienie.

Kochał wieś, kochał tę swoją w bory zapadłą parafję, inni, towarzysze jego nauk, dawno zajęli miejsce kierujące w kościele, on szczęśliwy był, że o nim zapomniano, miał kwiaty, książki, lud i nad wszystko cenniejsze chwile duchowego skupienia.

— Proszę księdza proboszcza.

Zawiędła gospodyni otworzyła drzwi, podniósł ku niej z nad książki oczy zdziwione, przecież był już po kawie... a może i im, nie mógł sobie przypomnieć, od tego czasu przeżył taki kawał czternastego stulecia.

— Jakiś gajowy przyszedł

Ksiądz w okno spojrzał i głową wstrząsnął:

— Na taki czas. Niechże go Giebułtowa wpuści, snadź coś ważnego ma.

— Błota naniesie.

— Niech sobie.

— Pewnie, ksiądz proboszcz przecie nie będzie i tak mył.

— Moja Giebułtusiu, to już chyba do kuchni pójdę.

— Także coś!

Odłożył książkę, z pewnym, bezwiednym prawie żalem, tak troskliwie kładąc ją na biurko, jakgdyby była czemś żywem i czującem.

A potem spojrzał w kierunku swojego niespodziewanego gościa, przy drzwiach stał wysoki, szczupły człowiek, ociekający deszczem, w śniadej, ściągłej, zmęczonej twarzy, płonęły oczy pełne męki, oczy, chorej beznadziejnie duszy ludzkiej. Nie był to żaden z jego parafjan, nie pamiętał, by go kiedykolwiek widział w kościele. Ach... przypomniał sobie nagle, pewno Tomek Rozłucki, jak nas ludzi zmienia, ani śladu z tego dorodnego, zawsze wesołego chłopaka, jakim był przed wojną i na skroni włosy siwieją... Ileż on ma? Ujrzał go przecież. Dwadzieścia sześć najwięcej. Prędko się teraz żyje... prędko.

— Tomasz Rozłucki, prawda?

— Ksiądz proboszcz przypomniał..

— Zmieniłeś się bardzo — dużoś musiał przejść niedoli na wojnie, słyszałem, żeś w niewoli był. Z czemże do mnie.

— Chciałem księdza proboszcza... prosić...— Urwał, słowa przychodziły mu z trudem, drżącemi palcami gniótł swój strzelecki kapelusz. — Nie mogę już dłużej, za ciężko... chciałbym duszy ulżyć.

— Spowiadać się chcesz synu? Zaraz klucze zabiorę i do kościoła przejdziemy.

Staruszek podniósł się bu zarzucić futerko.

— Przecież i tu można... Bóg... mówią jest wszędzie.

— Tak, wszędzie i na każdem miejscu, gdziekolwiek odczuwa Go i pragnie dusza człowieka. — Przyświadczył łagodnie. — Mów więc synu...

— Księże... ja... ja... zabiłem człowieka, zamordowałem, obrabowałem kobietę, co mnie głodnego nakarmiła, zmarzłego ogrzała... ja... — Głos uwiązł w krtani.

— Kiedy? — Usłyszał ciche pytanie.

— Rok temu, taka była noc, jak i dzisiaj będzie i od tego czasu... Myślałem, zapomnę myślałem... czas zatrze a tu wciąż... wciąż...

Cisza i nagle szept:

— Biednyś ty i bardzo grzeszny człowieku Tyle dobroci było w tym głosie, w piersi człowieka, jakgdyby coś nagle pękło, do stóp księdza runął i łkał, cała straszna męka tych miesięcy ostatnich, cały krwawy żal, wydobywał się w tem łkaniu głuchem, wstrząsającem, rozpaczliwem. W cichych, potarganych zdaniach wymawiał Tomek Rozłucki historję owej nocy, która uczyniła go zbrodniarzem. Ksiądz słuchał, głowę na dłoniach wsparł, oczy utkwił w rzeźbie Chrystusa i mówił cicho a miękko:

— Pokuta oczyszcza... żal winy maże... Zdało ci się, że nikt nie widział zbrodni a w duszy twojej miałeś mściciela... twoje własne sumienie człowieku. Chrystus przebaczył żałującemu łotrowi, bo kojenie serca było w jego duszy i nie masz winy, którejby nie zmazał żal.

—o—

Sprawa Galicji wschodniej w Lidze Narodów

ZMIANA TEKSTU WNIOSKU W SPRAWIE GALICJI WSCHODNIEJ.

Genewa, 22 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Na popołudniowem posiedzeniu komisji politycznej poruszono sprawę francuskiego tłómaczenia tekstu wniosku Dehertyego w sprawie wschodniej Małopolski. Według tego wniosku zgromadzenie ma wezwać Radę Ligi narodów do zwrócenia uwagi Rady Najwyższej na konieczność **jak najszybszego uregulowania sprawy statutu dla wschodniej Małopolski.** W tekście francuskim wyraz angielski status został przetłómaczony przez statut.

Askenazy zaproponował zastąpić ten termin formułką »**stan prawny**« jako bardziej odpowiadający **duchowi terminu angielskiego.** Askenazy zaznacza, że gdyby zmiana ta została przyjęta, **gotów jest wówczas poprzeć wniosek Dehertyego. Zmiana zaproponowana przez delegata polskiego, została przyjęta.**

RUMUNJA WOBEC SPRAWY GALICJI WSCHODNIEJ.

Genewa, 22 września (PAT). W rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył rumuński minister spraw zagranicznych Take Jonescu, **że sprawa Galicji wschodniej musi być w interesie Rumunji i Europy rozwiązana przez włączenie Galicji wschodniej do Polski.**

LIST PRZEDSTAWICIELA REPUBLIKI UKRAIŃSKIEJ DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 23 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Przedstawiciel republiki ukraińskiej przy Lidze Narodów Aleksander Szulhin wystosował do sekretarjatu generalnego Ligi pismo, w którem **wyraża pragnienie i nadzieję Ukrainy wstąpienia do Ligi Narodów.** Rząd Ukrainy nie wznawia w chwili obecnej prośby o przyjęcie wystosowanej do Ligi w roku 1920, zastrzega sobie jednak prawo wznowienia tej prośby **w chwili bardziej odpowiedniej.**

PRZYJĘCIE ESTONJI, ŁOTWY I LITWY DO LIGI NARODÓW.

Genewa, 22 września (PAT). Od specjalnego korespondenta. — Dzisiejsze plenarne posiedzenie Ligi Narodów było poświęcone sprawie **przyjęcia Estonji, Łotwy i Litwy do Ligi Narodów.**

W imieniu komisji zabrał głos sen. Reynold, przemawiając za **przyjęciem Łotwy i Estonji.** Przystąpiono do głosowania w sprawie Estonji. 36 państw wypowiedziało się za przyjęciem Estonji, 12 wstrzymało się od głosowania, między innemi Polska i Jugosławja. **Delegat czeski opuścił salę** przed przystąpieniem do głosowania. Był on również nieobecnym w czasie głosowania nad sprawą przyjęcia **Łotwy i Litwy. Delegaci polscy byli nieobecni od początku głosowania aż do jego końca.** Po ogłoszeniu wyników głosowania przewodniczący zgromadzenia ogłosił **przyjęcie Estonji do Ligi Narodów.** Oświadczenie to przyjęto oklaskami.

Następnie przystąpiono do głosowania nad **sprawą przyjęcia Łotwy.** Trzydzieści ośm państw wypowiedziało się za przyjęciem Łotwy, przy pięciu wstrzymujących się od głosowania. Między wstrzymującymi się od głosowania znajdowały się **Polska, Jugosławja i Czechosłowacja.** Przewodniczący ogłosił **przyjęcie Łotwy do Ligi Narodów, co zostało przyjęte** oklaskami.

Następnie zabrał głos drugi delegat komisji Poullet. Przemawiał on w imieniu komisji za przyjęciem Litwy. W głosowaniu za przyjęciem Litwy wypowiedziało się 36 państw. 12 delegatów nie odpowiedziało na wezwanie, między nimi Polska, Jugosławja i Czechosłowacja, a także i **Rumunja.** Należy zaznaczyć, że ta ostatnia głosowała za przyjęciem Estonji i Łotwy. Przed przystąpieniem do głosowania nad przyjęciem Litwy, delegat rumuński **opuścił salę. Przewodniczący oznajmił przyjęcie Litwy do Ligi Narodów,** co również przyjęto oklaskami.

Następnie przewodniczący złożył życzenia tym nowym członkom Ligi i oświadczył, że Liga zaprosi niezwłocznie delegatów tych państw do wzięcia udziału w posiedzeniach. Delegaci Estonji, Łotwy i Litwy znajdowali się w czasie posiedzenia w lożach dyplomatycznych. Prawdopodobnie już w jutrzejszem posiedzeniu zajmą oni miejsca na sali posiedzeń. W ten sposób delegaci Litwy wezmą udział w obradach nad sprawą **zatargu polsko-litewskiego.** Szereg państw południowo-amerykańskich nie wziął udziału w głosowaniu. Należy zaznaczyć, że Polska, która nie brała udziału w dzisiejszem posiedzeniu, poparła w komisji wniosek o przyjęcie Estonji i Łotwy, natomiast głosowała w komisji przeciwko przyjęciu Litwy.

Po ukończeniu posiedzenia przewodniczący odczytał wniosek komisji projektodawczej o **odesłanie do komisji politycznej wniosku w sprawie Małopolski wschodniej. Wniosek został przyjęty.** Następnie zabrał głos delegat japoński, referent do spraw tranzitowych.

Odezwa Naczelnej Rady Ludowej.

Naczelna Rada Ludowa na Górnym Śląsku wydała dnia 22 bm. odezwę do ludu górnośląskiego, wzywającą do **wytrwania i wytężenia wszystkich sił** w okresie decydującej walki o Górny Śląsk.

Odezwa wzywa wszystkich, aby wszelkie spory i waśnie odłożyli **na później,** a obecnie skupili się pod **jednym sztandarem narodowym** i wytężyli wszystkie siły dla **przyszłego zwycięstwa.** W wszystkich miejscowościach, gdzie jeszcze niema rad ludowych, powinny one powstać natychmiast. Do rad ludowych powinni wejść przedstawiciele wszystkich organizacyj, stojących na gruncie polskim.

ZEBRANIE MIESZANEJ KOMISJI POLSKO-NIEMIECKIEJ W BYTOMIU.

Bytom, 23 września. Dnia 22 bm. odbyło się w Bytomiu zebranie komisji mieszanej polsko-niemieckiej. Przewodniczył pułkownik angielski Williams, ze strony polskiej przemawiał dr Rostek, który oświadczył, że prace komisji będą bezcelowe, jeżeli Niemcy nie postarają się o usunięcie Selbstschutzu z powiatów, które były objęte terenem powstania. Próby odsyłania uchodźców polskich do ich miejsc zamieszkania w tych powiatach kończyły się zawsze [illegible] albo nawet wymordowaniem powracających. Do miejscowości tych jak świadczy dr Rostek nie można wydelegować polskich członków do komisji [illegible] ze względu na niebezpieczeństwo [illegible] z drugiej strony [illegible] dr Reutter [illegible], aby przywrócone zostały warunki normalne, [illegible] że w przeciwnym razie prace wydziału mieszanego stają się z winy Niemców zupełnie bezcelowe. Zaznaczyć przytem należy, że płk. Williams, który przewodniczył na zebraniu stwierdził osobiście m. i., że powiat kozielski jest przepełniony członkami Selbstschutzu.

BLISKIE ROZSTRZYGNIĘCIE SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Paryż, 23 września (EE). »New York Herald« donosi na podstawie wiarygodnych informacyj, że o ile przy obecnym stanie prac specjalnej komisji do spraw G. Śląska można przypuszczać, ostateczna decyzja w sprawie górnośląskiej zostanie powzięta jeszcze w czasie sesji Rady Ligi Narodów, w każdym razie przed zwołaniem nowego zgromadzenia Ligi, które naznaczono na 1 listopada.

Ultimatum Rady ambasadorów do Węgier.

[illegible], 23 września (PAT). Dzienniki dzisiejsze podają, że żądanie Rady ambasadorów co do ewakuowania przez Węgry zajętych terenów, **będzie miało formę krótkoterminowego ultimatum.**

Polityka komunistów rosyjskich.

[illegible], 23 września.

»Daily Telegraph« podaje znowu sensacyjny komunikat, a mianowicie **odezwę trzeciej międzynarodówki do swoich reprezentantów zagranicą.** [illegible]

[illegible] ziemi chłopów i robotników, [illegible] z kapitalistami zachodnimi, obecnie się konieczności zmuszony jest zmienić swoją dotychczasową taktykę i uczynić szereg ustępstw reprezentantom **kapitału burżuazyjnego Ameryki i reprezentantom kapitału europejskiego.** Klęska głodowa odjęła rządowi sowietów ostatnią nadzieję uporania się z trudnościami wewnętrznemi i wyprowadzenia republiki z ciemnej drogi, na którą się dostała. Rząd sowietów i międzynarodówka komunistyczna zdają sobie najzupełniej sprawę z grożącego niebezpieczeństwa. Rząd sowietów również zdaje sobie sprawę z **niebezpieczeństwa umowy ryskiej,** lecz znalazłszy się w rozpaczliwem położeniu, rząd nie mógł postąpić inaczej.

Trzecia międzynarodówka **zrzekła się bezpośredniej działalności na pewien przeciąg czasu,** który będzie trwał tak długo, aż rząd sowiecki **upora się z trudnościami.** Jednakże nie oznacza to bynajmniej, że proletarjat nie będzie bronić się sam. [illegible] **oznacza kapitulacji naszej** ze stanowiska i nie oznacza [illegible] **pozycji.**

»Daily Telegraph« dodaje, że [illegible], to ton jego dokument wystarczy, **aby udowodnić, że tak nie jest.**

Katastrofalny wybuch.

W bogatej wsi przemysłowej Oppau pod Ludwigshafen w Niemczech nawiedziła tamtejsze zakłady przemysłowe katastrofa, której skutki odczuje zapewne zagraniczny świat przemysłowy i handlowy. Tamtejsze zakłady fabryczne dla wyrobu aniliny i sody, prowadzone na podstawie ścisłych badań naukowych, zajęły w przemyśle niemieckim pierwszorzędne stanowisko i cieszyły się uznaniem i liczną klientelą także za granicą. Tu wyrabiano sztuczne indygo, tu z powietrza wydobywano azot i jego związki systemem Schoenherra, a z węgla systemem Habera. Fabryki te służyły były dawno [illegible].

Wyrób sztucznego indyga na podstawie pierwotnych badań Baeyera w ciągu dwóch dziesiątek lat udoskonalono pod każdym względem w fabrykach w Oppau. Doprowadzono do tego, że gdy w latach 1896 do 1900 wywóz naturalnego indyga z Indyj z 9.400 ton spadł do 5.600 ton, to wywóz sztucznego indyga niemieckiego w latach 1895 do 1913 wzmógł się z 658 ton na 33.360 ton. Także inne sztuczne barwiki wyrabiano tutaj i rozsyłano na cały świat. Fabryki pod nazwą »Badische Anilin- und Sodafabrik« [illegible] w roku 1914 [illegible]: 322 chemików, 246 inżynierów i techników, 1.390 kupców, 11.000 robotników. Roczne zużycie węgla wynosiło 419.600 ton. Podczas wojny w tych zakładach fabrycznych wyrabiano środki wojenne na wielką skalę.

Dnia 21 b. m. rano te olbrzymie zakłady stały się widownią strasznej co do rozmiarów i skutków katastrofy. Jak obecnie stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, nastąpił wybuch w ogromnej [illegible] nastąpił. Nad wyjaśnieniem [illegible] pracują obecnie rzeczoznawcy pod okiem władz.

[illegible] skutki wybuchu były straszliwe. [illegible] Akcja ratunkowa została natychmiast podjęta, a prowadzono ją tak szybko, że zdołano niektóre osoby wydobyć żywe z pod nasypów sześciometrowej grubości.

W ognisku wybuchu powstał lej o średnicy 100 metrów, a na 50 metrów głęboki. We wsi Oppau runęły prawie wszystkie domy, grzebiąc w swoich gruzach mieszkańców, zwłaszcza dzieci, które przeważnie znajdowały się jeszcze w łóżkach. Na łanach prąd powietrza unosił ludzi, którzy następnie padali na ziemię bez życia. Odłamki żelaza, dochodzące do 100 kilogramów wagi, przelatywały w powietrzu. W pobliżu miejsca katastrofy okręty na Renie doznały silnych uszkodzeń. Poza Ren ciężkie części maszyn przelatywały aż do Mannheimu.

Oczywiście najbardziej ucierpiała wieś Oppau, licząca 5.600 mieszkańców. Tu niema ani jednego domu nieuszkodzonego; przeważna ich część runęła. Ucierpiała silnie dalsza nawet okolica. I tak w Mannheimie, odległym o 2 kilometry w linji powietrznej, domy chwiały się tak silnie, że mieszkańcy strwożeni wybiegli na ulice. Niektóre domy zostały uszkodzone. Równie we Frankfurcie odczuto wstrząśnienie. Skutkiem silnego ciśnienia powietrza, mnóstwo szyb zostało zgniecionych. Huk wybuchu słyszano nawet w Strasburgu i Darmstadzie.

KRONIKA.

Kraków, 24 września.

STAN POGODY. W ciągu doby ubiegłej wahania barometru w Polsce były niewielkie. Natomiast w północnej Szwecji i Norwegji nastąpił wielki spadek ciśnienia. W Polsce panowała wczoraj na ogół pogoda ładna, lecz sądowanie atmosfery zapomocą balonów pilotowych wskazuje na to, iż w najbliższym czasie należy się liczyć ze zmianą pogody. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Krakowie 21'6, najniższa 8'05. W Zakopanem najwyższa 16, najniższa 2. Przewidywany przebieg w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, rano miejscami mgły, wiatry z kierunków zachodnich.

MIEJSKI URZĄD ZDROWIA zwraca uwagę publiczności na szkodliwość spożywania niedojrzałych owoców oraz owoców, branych do ust wprost ze straganów bez poprzedniego dokładnego ich obmycia i oczyszczenia. Nie zachowując ostrożności narażamy się na zakażenie czerwonką, która wciąż jeszcze panuje w Krakowie i okolicy. Pomijając jednak niebezpieczeństwo zakażenia się w ten sposób czerwonką lub tyfusem, spożywanie owoców bez poprzedniego oczyszczenia ich jest rzeczą wprost wstrętną i budzącą odrazę. Trzeba pamiętać o tem, że owoce ze straganów ulicznych i sklepików, zanieczyszczone są pyłem ulicznym, zawierającym kał zwierzęcy i brudem rąk przekupniów, a także kupujących. Wystarczy dokładnie opłukać zakupione ze straganów lub sklepików owoce w szklance czystej wody i przyjrzeć się pozostałej po tem opłukaniu wodzie. Z pewnością mało znajdzie się ludzi, którzyby odważyli się wypić tę wodę, a jednak biorąc do ust owoce nieczyszczone, wprowadzamy cały ten wstrętny brud do ust i żołądka.

ODŁOŻENIE STAWIENNICTWA REKRUTÓW DO WOJSKA. Min. spraw wojsk. wydało rozkaz, aby rekruci mający stawić się do wojska 29 i 30 bm. z powodu spisu ogólnego ludności — stawili się do swoich komend uzupełnień. I tak urodzeni w r. 1899 dnia 5 października br., zaś urodzeni w r. 1900 dnia 6 października br. Dodatkowy przegląd przesunięty został na czas od 10—22 października.

SPIS LUDNOŚCI. Wskutek interwencji prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej i ze względu na żydowskie święta Nowego Roku, przypadające na 3 i 4 października br., został spis ludności żydowskiej o dwa dni odroczony. Wczoraj otrzymało prezydjum gminy żydowskiej w Krakowie zawiadomienie, że główny Urząd statystyczny w Warszawie zarządził, aby spisy w dz. VII i VIII w Krakowie zamieszkałych przeważnie przez ludność żydowską, rozpoczęły się po świętach Nowego Roku, a więc dnia 5 października, jednak wedle stanu z północy dnia 30 września na 1 października, w dzielnicach innych mogą żydzi domagać się, by i tu komisarze spisowi dokonywali spisu ludności żydowskiej dopiero od 5 października.

O PRZYBORY NAUKOWE DLA SZKÓŁ ŚREDNICH. Nowe plany, przebudowujące nasze szkolnictwo w kierunku samodzielnej pracy ucznia, wymagają nader szerokiego użycia przyrządów i wszelkiego rodzaju pomocy naukowych. Tymczasem nasze szkoły zwłaszcza na wschodzie znajdują się w warunkach często wprost opłakanych, albowiem zbiory naukowe, nieraz nawet bardzo cenne, zostały zniszczone, albo wywiezione w czasie wojennym. Stworzenie wytwórni rodzimych nie jest łatwe i nader wolno postępuje, sprowadzanie z zagranicy jest bardzo trudne i nie wskazane ze względu na nasze stosunki walutowe. Wobec tego Kuratorjum okręgu szk. lwowskiego zwraca się o pomoc do społeczeństwa.

U wielu znajdują się czasem jakieś przyrządy optyczne, choćby zwykłe szkła powiększające, latarnie magiczne, lub stereoskop. Pp. lekarze, aptekarze, weterynarze mogą czasem dysponować mikroskopem dawniejszej konstrukcji, który może stoi bezużytecznie, zastąpiony przez system nowszy, albo z powodu jakiegoś uszkodzenia. Nawet różne zabawki dziecinne, jak modele maszyn parowych lub motorki elektryczne, zabawki mechaniczne »Matador«, »Mecano« itp. mogą znaleźć szerokie zastosowanie w szkole zamiast leżeć bezużytecznie między rupieciem. Kuratorjum uprasza o zgłoszenie wszelkich tego rodzaju przyborów, choćby uszkodzonych lub niekompletnych i gotowe jest nabyć je dla zakładów. Oferty z podaniem firmy wytwórczej, ewentualnych uszkodzeń i warunków sprzedaży, o ile nie chodzi o ofiarę bezinteresowną, uprasza się zwracać wprost do Kuratorjum pisemnie, albo ustnie Dyrekcji miejscowej szkoły średniej, która prześle Kuratorjum stosowne sprawozdanie.

PROFESOREM FILOLOGJI ROMAŃSKIEJ w Uniwersytecie Jagiellońskim mianowany został dr Stanisław Wędkiewicz, profesor uniwersytetu poznańskiego. Katedra ta wakowała od pewnego czasu skutkiem rezygnacji prof. dra Stanisława Strońskiego, po objęciu przez niego redakcji »Rzeczypospolitej« w Warszawie. Prof. Wędkiewicz należy do najwybitniejszych znawców filologji romańskiej u nas, a dzieła jego z tego zakresu znalazły gorące uznanie świata naukowego tak w kraju, jak zagranicą.

DOC. DR TOMASZ JANISZEWSKI po powrocie z urlopu objął napowrót urzędowanie jako naczelny lekarz miejski i urzęduje od godz. 11—12 w południe.

STRAJK W SZKOŁACH WIECZORNYCH. Nauka w wieczornych szkołach przemysłowych w Krakowie, jakoteż handlowych dla młodzieży rzemieślniczej i handlowej, nie rozpoczęła się jeszcze. Powodem tego jest strajk nauczycieli, którzy mieli udzielać nauki na tych kursach. Żądają oni 250 mk. za godzinę, podczas gdy wydział samorządowy asygnuje za 1 godz. 160 mk.

WIEC URZĘDNIKÓW INSTYTUCYJ FINANSOWYCH. Dnia 22 bm. odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego wiec urzędników instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych w Krakowie. Rzeczowy referat o upośledzeniu większości pracowników finansowych i ubezpieczeniowych wygłosił p. Miłowicz. W ciągu dyskusji nad referatem stwierdzono z ubolewaniem, że mimo najlepszych chęci po stronie ogółu urzędniczego, zgodne i lojalne porozumienie się z zarządami instytucyj napotyka stale na trudności. Podniesiono jako curiosum, że dwie rdzennie krakowskie instytucje zamierzyły w ostatnich dniach zredukować o 20% łączne pobory swych pracowników.

Wiec uchwalił jednomyślnie rezolucję, domagającą się przyjęcia i wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej, najdalej do dnia 1 listopada 1921 r., z ważnością jednak od 1 lipca 1921 r., następnie rezolucję domagającą się jak najrychlejszego przyjęcia i wprowadzenia w życie szematu płac do dnia 1 listopada 1921, z ważnością od 1 października 1921, z tem, że mnożnik ma się ustalić w stosunku do obecnych cen targowych i ulegać ma w przyszłości odpowiednim zmianom na podstawie wspólnego porozumienia reprezentacji urzędników z reprezentacją dyrekcyj. Wreszcie wiec polecił powtórnie wydziałowi Związku urzędników instytucyj finansowych i ubezpieczeniowych podjęcie odpowiednich kroków celem uzyskania współkontroli w Związku aprowizacji banków dla uniknięcia ciągłych żażaleń i nieporozumień.

Z URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Za lichwę mieszkaniową skazano Marję Turską, ul. Łobzowska 43, na 3 dni aresztu.

Za lichwę masłem skazano Błażeja Pytla, właściciela mleczarni przy ul. WW. Świętych na 10 dni aresztu i 5000 mk. grzywny; Katarzynę Geraj na 2 dni aresztu i 5000 mk. grzywny; Karolinę Kapustę na 3 dni aresztu i 3000 mk. grzywny, Franciszkę Ponderową na 2 dni aresztu i 3000 mk. grzywny, Marję Wróblinską na 2 dni aresztu i 3000 mk. grzywny; Katarzynę Wróblewską na 10 dni aresztu i 2000 mk. grzywny; Apolonję Łatalę na 3 dni aresztu i 2000 mk. grzywny.

Za lichwę mięsem Franciszka Bachera na 14 dni aresztu i 25.000 mk. grzywny.

Za lichwę herbatą skazano Jana Flisarskiego, kierownika restauracji »Udziałowej« na 3 dni aresztu i 30.000 mk. grzywny.

Za lichwę pomidorami skazano Marcelę Chrabąszcz, kupcową przy ul. Szczepańskiej, wielokrotnie skazaną za lichwę, na 7 dni aresztu i 10.000 mk. grzywny.

USIŁOWANY GWAŁT. Niejaka Józefa Kowalczykowa, stróżka kamienicy przy ul. Dajwór 20, doniosła policji, że właściciel tej kamienicy Leon Brand (b. właść. domu publicznego), napadł ją wczorajszej nocy w mieszkaniu i usiłował ją zgwałcić i dopiero na wszczęty z jej strony alarm zaniechał tego zamiaru.

OBŁAWA POLICYJNA. Na skutek zarządzonej wczoraj ponownie obławy przytrzymały organa policji 17 podejrzanych osobników obojga płci.

KRADZIEŻE. Chaim Fertig, kupiec z Nowego Targu doniósł tut. policji, że wczoraj podczas przewozu towarów z ul. Krakowskiej na dworzec kolejowy, skradziono mu walizkę z towarami bławatnymi wartości 50.000 mk.

Aresztowano Piotra Brzozowskiego, lat 34, lakiernika na skutek doniesienia Henryka Dubeltowicza, inżyniera elektrowni miejskiej, Łobzowska 9, że podczas robót adaptacyjnych w jego mieszkaniu skradł mu 6 lampek elektrycznych wartości 20.000 mk. — Lampki te sprzedawał następnie Brz. firmie Fariekowski i Kurdziel, ul. św. Jana 3, po 860 mk.

OGIEŃ. Wczoraj zajęły się sadze w kominie domu przy ul. Lelewela 5 (Zwierzyniec). Wezwana straż ogień rychło ugasiła.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Posiedzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. w sali 43 Coll. nov. o godz. 7 w.

DO AKADEMJI HANDLOWEJ wpisało się ogółem na rok szkolny 1921-22 — 1264 osób. Ponadto zgłosiło się około 130 kandydatów na kurs abiturjentów, z których część dyrekcja będzie mogła przyjąć dopiero w razie otwarcia jeszcze jednego oddziału. Wykłady na kursie abiturjentów rozpoczną się 6 października br.

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39) podejmuje z dniem 1 października br. przerwaną feryjami pracę. Zarząd pozyskał cały szereg wybitnych prelegentów, jak prof. Uniw. Jag. Ign. Chrzanowskiego, dra Wł. Folkierskiego, dra Józefa Kallenbacha, dra Ad. Krzyżanowskiego, dyr. Muz. Nar. dra Fel. Koperę, dyr. Bibl. Jag. dra Fryd. Pappego, red. Emila Haeckera, ks. prof. Fel. Bartyńskiego, dra Ad. Klęska, prof. dra J. Reissa, K. H. Rostworowskiego, red. Konst. Srokowskiego itd. Wyjaśnienia i zapisy codziennie od 6—8 wieczór w kancelarji Kollegjum.

Z kraju i ze świata.

NACZELNIK PAŃSTWA — jak donoszą z Warszawy — wyjeżdża dnia 24 bm. do Lwowa na uroczystość otwarcia Targów Wschodnich.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKÓW STRZELECKICH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj o g. 10 rano w sali Towarzystwa Hygienicznego rozpoczął obrady dwudniowy zjazd delegatów Związków strzeleckich. Obrady w nieobecności prezesa Związku strzel. p. Sieroszewskiego zagaił wicem. dr Dłuski, zaznaczając, że idea Związków strzeleckich rozwija się normalnie, co mówca miał możność stwierdzić w czasie swego objazdu po Kongresówce i Małopolsce. Przewodnictwo zjazdu powierzono jednomyślnie dr Dłuskiemu, honorowe zaś p. Sieroszewskiemu.

W imieniu Naczelnika państwa powitał zjazd adjut. pułk. Wieniawa Długoszowski, podkreślając, że Polska nie prowadzi i nie chce prowadzić polityki agresywnej. Związki strzeleckie są przeznaczone wyłącznie dla obrony od napaści, jakie mogą nastąpić ze strony sąsiadów. Następnie przemawiali jeszcze jen. Małczewski, jen. Suszyński, pułk. Kukiel i inni.

Prezydjum zjazdu otrzymało list od prezesa Sieroszewskiego, w którym ten zaznacza, że obudziwszy w Polsce ideę Związków strzeleckich, usuwa się obecnie od tej pracy, poświęcając się pracy literackiej.

STUDENCI POLSCY W PARYŻU. Rada miejska miasta Paryża przyjęła w ratuszu delegację studentów polskich. Delegację przedstawił p. Łubieński, zastępca pełnomocnego ministra Polski. Wiceprezydent Rady miejskiej w przemówieniu powitalnem zaznaczył, że Rada zawsze chętnie powita synów Polski, dla której Francja od wieków żywi uczucia przyjaźni. Ze strony polskiej przemawiał p. Łubieński oraz student Krosnowski, który wyraził słowa podzięki za doznane przyjęcie członków delegacji. Delegacja wypisała swe nazwiska w księdze złotej Paryża, poczem zwiedziła salę ratusza.

ZGON ARTYSTKI. Z Warszawy telefonują nam: Zmarła tu znana artystka dramatyczna M. Mrozińska.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Przed kilku dniami wykryto techniczną organizację pograniczną partji komunistycznej, która działała za środki materjalne sowietów. Obecnie organa policyjne wykryły organizację techniczną w Łodzi, utrzymującą ścisły kontakt z organizacją komunistyczną w Sosnowcu. Dokonano licznych aresztowań. Między innymi aresztowano jednego z głównych działaczy, używającego w partji pseudonimu »Dobrodziej«.

PROCES PRZECIW PODPOR. WERESZCZYŃSKIEMU, majorowi Wilibaldowi Fangorowi i starszemu szeregowcowi Stan. Matkowskiemu rozpoczął się w sądzie wojskowym 21 bm. w Warszawie. Wereszczyński oskarżony jest o to: 1) że zajmując stanowisko oficera kasowego wojskowego zakładu gospodarczego Warszawa-Powązki, przywłaszczył sobie dostępne mu z powodu służby 22,333.735 mk., które sprzeniewierzył; 2) że zażądał od dostawców Salomona Gerstenzanga i od firmy Płachta łapówek, które przyjął z wiedzą, że dano mu je za wykonane przezeń czynności, należące do zakresu jego obowiązków służbowych i 3) że, będąc aresztowanym z powodu dokonania powyższego czynu i osadzonym w areszcie przy komendzie m. Warszawy, zbiegł i był nieobecny do chwili ujęcia go.

Majorowi Fangorowi zarzuca akt oskarżenia karygodne niedbalstwo w służbie, przez co skarb państwa naraził na straty i że do usług prywatnych używał etatowej robotnicy.

Matkowski oskarżony jest o branie łapówek.

POPŁOCH WŚRÓD SPEKULANTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Aresztowania i rewizje przeprowadzone w ostatnich dniach wśród spekulantów walutowych wywołały wśród nich niesłychany popłoch. Niektórzy, mający na sumieniu większe grzechy, wyjechali na razie z Warszawy. Inni ograniczają się do tego, że nie sypiają teraz w swoich mieszkaniach. Równocześnie koła spekulantów, tworząc swoistą tajną organizację postanowiły pokazać państwu polskiemu swoją potęgę i groźbą dalszego sztucznego podwyższenia kursu dolara zapewnić zupełną bezkarność spekulantom. Warszawska prasa wieczorna omawiając tę sprawę, domaga się stosowania w stosunku do spekulantów walutowych kary chłosty, a nawet kary śmierci.

PONOWNA OBŁAWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE. (Warszawa, 22 września). Wczoraj w południe policja znowu dokonała obławy na czarnej giełdzie na placu Bankowym i sąsiednich ulicach. Ażeby udaremnić ucieczkę giełdziarzom, policjanci i wywiadowcy jednocześnie wkroczyli na plac przez ul. Rymarską, Przechodnią, Elektoralną, Żabią i Senatorską. Spłoszeni spekulanci zaczęli się kryć po sklepach i domach lecz wszystkich zatrzymano i w liczbie do 40 osób odprowadzono do komisarjatu. Przy kilku zatrzymanych znaleziono dolary w sumie od 20 do 300.

WYROKI ŚMIERCI. Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Wyrokiem sądu wojskowego O. G. w Krakowie z dnia 2 sierpnia 1921 r. został skazany szeregowiec Władysław Lalik, za zbrodnię morderstwa rabunkowego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrokiem sądu wojskowego O. G. krakowskiego jako sądu doraźnego w Sanoku, z d. 27 sierpnia 1921, został Rapeal Wojciech Biela skazany za zbrodnię morderstwa rabunkowego na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrokiem sądu wojskowego O. G. w Lublinie, z d. 25 czerwca 1921, szer. żandarmerji Jan Macisz, za rozbój i morderstwo został zasądzony na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wszystkie wyroki powyższe wykonano.

OFICEROWIE FINLANDZCY W POZNANIU. Dnia 23 b. m. o godzinie 8 rano przybyła do Poznania delegacja wojskowa Rzeczypospolitej fińskiej. Krótko przed godziną 8-mą zebrali się na dworcu w Poznaniu przedstawiciele władz wojskowych, przybył także reprezentant francuskiej misji wojskowej. Delegację powitał jenerał Serda i przedstawił jej zgromadzonych na dworcu oficerów i reprezentantów władz cywilnych. Następnie odbyła się defilada oddziału wojskowego. Po defiladzie goście zwiedzili wojskowe okręgowe zakłady mundurowania.

OTWARCIE TEATRU POLSKIEGO W GRUDZIĄDZU. Wychodząca w Grudziądzu »Gazeta Pomorska« donosi 22 bm.:

Teatr polski otwarty został dziś w sposób uroczysty. Po nabożeństwie w kościele farnym odbyła się uroczysta akademja w sali nowego teatru polskiego. Po odśpiewaniu przez zespół »Jeszcze Polska nie zginęła«, wiceminister Poszwiński przedstawiając tragę Grudziądzowi, podkreślił trudności, jakie Rada nadzorcza przezwyciężyć musiała, aby doprowadzić dzieło do końca. Podkreślając również charakter kulturalny tego nowego centrum polskości dla Pomorza, mówca prosił Grudziądz o poparcie. Zwracając się do artystów, zaznaczył, że zadaniem ich nie będzie tylko zbierać laury, lecz przedewszystkiem siać ideę polskości i drzewić piękną mowę polską wśród Pomorzan. Dziękując nareszcie władzom i publiczności przeprosił za chwilowe jeszcze prowizoryczne braki.

Prezydent miasta p. Włodek w krótkiem przemówieniu podziękował artystom za wysiłki, podkreślając również ważność stanowiska. Po odczytaniu depesz od ministra Trzcińskiego, wicemin. Wachowiaka, »Tygodnika Ilustrowanego«, teatrów: krakowskiego i poznańskiego, od Związku artystów scen polskich, Związku dziennikarzy i literatów, artyści zespołu w dobranym znakomitym programie dali zebranym przedsmak przyszłych uczt artystycznych. Wieczorem na pierwsze przedstawienie inauguracyjne wybrano »Klub kawalerów« Bałuckiego. Publiczność wyszła zachwycona. Po przedstawieniu odbył się raut w salach »Wielkopolanki«. Na uroczystość tę przybyli: dowódca D. O. G. jen. Zieliński, jak również wszyscy przedstawiciele D. O. G. Pomorza.

ZMIANY W LWOWSKIEM D. O. G. Dowódcą lwowskiego D. O. G. został mianowany jen. Jędrzejowski z Lublina, a szefem sztabu pułk. Thulie. Dotychczasowy szef sztabu lwowskiego D. O. G. pułk. Maryański został zamianowany szefem sztabu inspektoratu armji.

FAŁSZYWA PIECZĘĆ SZKOLNA. »Gaz. Lwow.« donosi: Policja państwowa w Żywcu znalazła u pewnej osoby fałszywą stampilję szkoły realnej w Żywcu, zapomocą której, jak przypuścić należy, dokonano szeregu fałszerstwa dokumentów szkolnych, zwłaszcza świadectw egzaminów dojrzałości. Fałszywa stampilja ma 35 mm. średnicy, orzełek jest niezgrabny i krępy, napis w otoku: »Dyrekcja państwowej wyższej szkoły realnej w Żywcu«. Stampilja prawdziwa używana przez dyrekcję, ma 40 mm. średnicy, orzełek jest smukły, napis w otoku: »Dyrekcja państwowej wyższej szkoły realnej w Żywcu«. Dokumenty opatrzone pieczęcią szkoły realnej w Żywcu traktować należy ze szczególną ostrożnością.

WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI MICHAŁA SZYMONA TOEPFERA, syna »Naituły« lwowskiego, o którym doniesiono, że utonął w morzu pod Gdynią, okazała się fałszywą. W liście, nie pozbawionym właściwego sobie humoru, zawiadamia p. Michał Szymon Toepfer redaktora »Wieku Nowego«, że żyje i wraca na swoje stanowisko urzędnika kolejowego w Poznaniu.

SZKOLNICTWO W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRODZKIEM. W chwili obecnej województwo nowogrodzkie posiada ogółem 1.300 szkół powszechnych, w tem 50 białoruskich. Szkół średnich państwowych istnieje 5, mianowicie w Nieświeżu, Lidzie, Nowogródku, Słonimiu i Dziśnie. W Wilejce i Baranowiczach tworzą się prywatne gimnazja. Napływ kandydatów do szkół jest olbrzymi. Daje się odczuwać brak szkół zawodowych. Istnieją dwa seminarja nauczycielskie męskie w Nieświeżu i żeńskie w Szczurczynie.

MORDERCA KOBIET. W Berlinie schwytano na gorącym uczynku mordowania kobiet niejakiego Karola Grossmana, handlarza, zaś śledztwo wykazuje coraz nowe fakty uprawianego przezeń morderczego »rzemiosła«. W popiele, w mieszkaniu jego, znaleziono szczątki spalonych kości ludzkich, a dziesiątki świadków — mężczyzn, kobiet i młodych dziewcząt wezwanych przez policję kryminalną, składa zeznania niesłychanie obciążające dla Grossmana, które wykazują, że był typowym uwodzicielem-mordercą. Grossman dotychczas nie przyznaje się, mimo to do winy.

ZMARLI.

— Dr Tadeusz Koźniewski, profesor zw. chemji farmaceutycznej w uniwersytecie warszawskim, zmarł w Warszawie w 41 r. ż. Zmarły chemik pozostawił wiele prac fachowych w »Rocznikach« krak. Akademji Umiej., w czasopismach francuskich i niemieckich.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Minister oświecenia zatwierdził uchwałę Rady wydz. lekarskiego Uniw. Jagiell., na mocy której dokonana została habilitacja dra Adama Łobaczewskiego z zakresu farmakognozji.

Minister oświaty zatwierdził uchwałę Rady wydziału filozof. Uniw. Jagiell., mocą której dr Adam Wodziczko uzyskał »veniam legendi« z zakresu botaniki.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś dn. 24 i jutro w niedzielę »Skrzypek z Lugano«. W niedzielę po południu »Hrabina« Moniuszki. Partję Hrabiny śpiewa p. Jaworzyńska. W poniedziałek 26 bm. »Violetta«, najbardziej melodyjna opera Verdiego z p. Mechówną w roli tytułowej.

Z TEATRU »BAGATELA«. Ostatnia nowość paryska »Ósma żona Sinobrodego«, komedja w czterech aktach Alfreda Savoir'a grana będzie dziś i jutro, potem na repertuar wchodzi »Don«. Początek o godz. 8 wieczór.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dyrekcja teatru przygotowuje jako najbliższą premjerę operetkę P. Linckego »Grigri«. W głównych rolach wystąpią pp. Czernekówna, Szymulska, Cobelli, Wesołowski, Kaczerowski, Wolliński, Soliński i inni. Dziś i codziennie »Taniec szczęścia«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO

[illegible], 24 bm.: »Dwie cnoty«.
Niedziela, 18 bm. po poł.: »Zemsta«, wieczorem »Dwie cnoty«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Dwie cnoty«.
Wtorek, 27 bm.: »Zemsta«.
Środa, 28 bm.: »Dwie cnoty«.
Czwartek, 29 bm.: »Dwie cnoty«.
Piątek, 30 bm.: »Dwie cnoty«.
Sobota, 1 października: »Promienie FF«.
Niedziela, 2 października po poł.: »Burmistrz Stylmondu«, wieczorem »Promienie FF«.

REPERTUAR MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA

Sobota, 24 bm.: »Skrzypek z Lugano«.

Niedziela, 25 bm. po poł.: »Hrabina«, wieczorem »Skrzypek z Lugano«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Violetta«.
Wtorek, 27 bm.: »Violetta«.
Środa, 28 bm.: »Skrzypek z Lugano«.
Czwartek, 29 bm.: »Violetta«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Sobota, 24 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Don«, wieczorem »Ósma żona Sinobrodego«.
Poniedziałek, 26 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Wtorek, 27 bm.: »Ósma żona Sinobrodego«.
Środa, 28 bm.: »Don«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Sobota, 24 bm.: »Taniec szczęścia«.
Niedziela, 25 bm. po poł.: »Taniec szczęścia«, wieczorem »Kapłanka ognia«.

Zjazd dziennikarzy polskich we Lwowie.

(PIERWSZY DZIEŃ ZJAZDU).

Lwów, 23 września.

(EE). Dziś o godz. 12 w południe rozpoczął się zjazd dziennikarzy polskich przy licznym udziale delegatów prasy wszystkich dzielnic i ziem polskich, Górnego Śląska i Wileńszczyzny, oraz zaproszonych gości. Zjazd zagaił prezes Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie dr Vogel udzielając głosu p. Kazimierzowi Bartoszewiczowi, który w krótkiem przemówieniu scharakteryzował krytyczną chwilę, w której zjazd obraduje. Nad Polską zawisła groza oderwania Wileńszczyzny, która uchwałą Ligi Narodów przypaść ma Litwie kowieńskiej zdana na łaskę i niełaskę. Po krótkiej charakterystyce sporu o Wileńszczyznę p. Bartoszewicz wezwał zebranych do powzięcia następujących rezolucyj, które jednogłośnie uchwalono: Zebrani wyrażają protest przeciw narzucaniu przez Ligę Narodów jednostronnych uchwał, dążących do oderwania Wileńszczyzny od Polski wbrew woli ludności zainteresowanej intencja inkorporacji jej do Litwy kowieńskiej przy słabem jedynie zastrzeżeniu nieokreślonej fikcyjnej autonomji. Zjazd żądał udzielenia ludności wileńskiej prawa stanowienia o swoim losie, czego się stale ta ludność domaga, dążąc do połączenia się z Polską. Jednocześnie zjazd wyraża hołd i uznanie jen. Żeligowskiemu w pełnem przekonaniu, że wytrwa na zajętem stanowisku.

Po wyborze prezydjum, do którego weszli pp.: Beaupre, poseł Marchlewski, Libicki, Dąbski, Radwan, Kazimierz Tetmajer i Hryniewicz, przewodniczący Beaupre udzielił głosu prez. Neumanowi, który w imieniu miasta w chwili bliskiego już otwarcia Targów Wschodnich witał serdecznie zjazd. Następnie przemówił rektor Kasprowicz, który podniósł znaczenie wychowawcze uczelni Jana Kazimierza dla dziennikarstwa, której prawie wszyscy obecni na sali członkowie byli słuchaczami. Arcybiskup Bilczewski który zabrał następnie głos, akceptował potrzebę umacniania wiary jako ostoi polskości w najcięższych chwilach i wzywał prasę do poparcia w tym względzie wysiłków duchowieństwa.

Następnie wojewoda Grabowski przemawiając imieniem rządu, wyraził, by jak dotąd, tak i nadal prasa zajmowała obywatelskie stanowisko wobec wszelkich zamachów na całość państwa i szerzącej się anarchji. Prezes Targów Wschodnich p. Tuński wyraził prasie w swojem przemówieniu podziękowanie za współudział w stworzeniu wielkiego dzieła. P. Libicki z Warszawy złożył w swojem przemówieniu hołd pamięci poległych w walkach o Lwów bohaterów, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

Następnie przemawiał delegat górnośląski p. Bereskot, dziękując prasie polskiej za gorące poparcie, jakiego udzielali walczącej o swoją wolność i przynależność do Polski robotników górnośląskim. P. Bereskot w imieniu robotników oświadczył, że jeżeli Liga Narodów będzie nadal deptała prawa ludu polskiego i nie uszanuje jego prawa do samostanowienia, wtenczas nie może żądać od tego ludu, by dawał on posłuch uchwałom Ligi. W imieniu robotników prosił całą Polskę o przyjście im z pomocą w ewentualnej rozprawie zbrojnej z wrogiem. Następnie przemawiał red. Hryniewicz z Wilna, który stwierdził, że uchwale genewskiej przeciwstawia się zwarta wola ludności wileńskiej, która pragnie należeć do Polski. Ludność ta przeszła ciężkie czasy i dziś wytrwa w dążeniu do połączenia się z Rzeczypospolitą.

Po przemówieniach odczytano szereg telegramów, nadesłanych na uroczystość zjazdu, poczem prof. uniwersytetu Zakrzewski wygłosił referat na temat zadań narodowych i państwowych prasy.

POSIEDZENIE SEKCJI PRAWNEJ.

Lwów, 24 września (EE). Wczoraj popołudniu odbyło się w gmachu towarzystwa kredyt. ziemskiego posiedzenie sekcji prawnej Zjazdu dziennikarskiego. Przewodniczył red. Beaupre. Obradowano przez blisko 4 godziny nad referatem redaktora Laskownickiego. Referat red. Laskownickiego o unormowaniu stosunków prawnych pracowników dziennikarskich po dłuższej dyskusji, w której zabrało głos kilkunastu mówców, a wyjaśnień udzielał b. minister p. Grzędzielski, przyjęto i uchwalono następujące wnioski:

Zjazd uznaje zasady, zawarte w referacie p. Laskownickiego o unormowaniu stosunków prawnych pracowników dziennikarskich za trafne i postanawia zasady te przedstawić referentowi sejmowego projektu ustawy dziennikarskiej p. posłowi Grzędzielskiemu z prośbą o ich uwzględnienie jako jednomyślnego wyrazu zjazdu dziennikarskiego.

Zjazd uważa wprowadzenie w życie funduszu emerytalnego za jeden z najważniejszych postulatów zawodu dziennikarskiego i wyraża życzenie, aby ubezpieczenie polskich dziennikarzy na starość i na wypadek niezdolności do pracy na terenie Rzeczypospolitej oparte było na zasadach asekuracyjno-technicznych i objęte zostało ustawą dziennikarską, którą Sejm w najbliższej przyszłości winien uchwalić. Do czasu uregulowania stosunków prawnych przez Sejm zjazd związków dziennikarzy poleca poszczególnym zrzeszeniom dziennikarskim stosować podstawę referatu Laskownickiego jako krytyczne w stosunku do wydawców.

Po załatwieniu tego referatu, dr Vogel referował projekt statutu związku stowarzyszeń dzinnikarzy (syndykat). Dyskusję nad tym referatem odłożono do dzisiejszego zebrania, które odbędzie się o godz. 1 popołudniu.

SEJM.

Marszałek Sejmu, Trąmpczyński, naznaczył termin plenarnego posiedzenia Sejmu na wtorek 27 bm. o godz. 4 popoł.

Na porządku dziennym bardzo wiele pierwszych przedłożeń rządowych i sprawa ustawy o pragmatyce służbowej.

FUZJA STRONNICTW LUDOWYCH.

»Kurj. Lwowski« donosi, że w Krakowie odbyła się konferencja mężów zaufania P. S. L. (lewicy) i »Piasta« w celu zespolenia **obydwu odłamów w jeden obóz.** O ile dotąd wiadomo, posłowie okręgu tarnobrzeskiego Krempa, Marchut i Sudoł decydują się na połączenie z »Piastem«. Opiera się jeszcze pos. Putek. Motorem tej akcji zainicjowanej przez prof. Dubiela jest wzgląd na jednolity front wobec zaczepnej pozycji stronnictw klerykalnych i reakcyjnych. W konferencjach tych nie biorą udziału posłowie sejmowi obu klubów. Równolegle toczące się rokowania z klubem »Wyzwolenia«, które to pertraktacje już wczoraj zostały sfinalizowane z tym rezultatem, że »Wyzwolenie« połączy się z P. S. L. i z całą energją przystąpi do zjednoczenia się z lewicą P. S. L.

PROGRAM KONFERENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ.

Bordeaux, 23 września (PAT). Havas donosi, że prowizoryczny program rządu amerykańskiego, dotyczący konferencji waszyngtońskiej, przedstawia się następująco:

1) **Ograniczenie zbrojeń lądowych i morskich;**
2) Sposób kontroli nowych metod wojennych;
3) **Kwestja Pacyfiku** i kwestja dalekiego wschodu.

Różne wiadomości polityczne.

RADA M. WARSZAWY WOBEC UCHWAŁY RADY LIGI. Na czwartkowem posiedzeniu Rady miasta Warszawy powzięto rezolucję w sprawie ostatniej uchwały Rady Ligi Narodów co do losów Wileńszczyzny, uznającą uchwałę tę, jako szkodę, wyrządzoną narodowi polskiemu i zainteresowanej ludności.

TROCKI PRZECIW RUMUNJI. W mowie, wygłoszonej w odeskiej radzie miejskiej, oświadczył Trocki, że w Rumunji tworzą się organizacje wrogie dla Rosji sowieckiej. Organizacje te zagrażają zniszczeniem zbiorów na prawym brzegu Dniepru. Na zbiorach tych zależy Rosji więcej, aniżeli na otrzymaniu pomocy od Europy i Ameryki.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU BAWARSKIEGO jest następujący: dr Lerchenfeld, prezydent ministrów, obejmujący równocześnie tekę ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa sprawiedliwości; dr Schweyer, minister spraw wewnętrznych; Matt, minister oświaty, Prausneck, minister skarbu, Walzloffer minister przemysłu i handlu; Mann, minister opieki społecznej.

W WASZYNGTONIE OTWARTO KONGRES. Prezydent Harding nadesłał traktaty pokojowe z Niemcami, Austrją i Węgrami. Sądzą, że przywódca partji ludowej, senator Lodge, zażąda podczas rozmowy z prezydentem, aby traktaty pokojowe przekazano komisji dla spraw zagranicznych.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. Żyto 7800, groch polny franco Warszawa 12000. W sprawozdaniu wczorajszem mylnie wydrukowano cenę żyta. Winno być 6600.

* PODATEK ZBOŻOWY. »Kurjer Poranny« donosi: W kołach poselskich rozeszła się wiadomość, że stronnictwa ludowe zaproponują, aby zamiast projektowanego podatku dochodowego i pożyczki przymusowej, ustanowiony został podatek zbożowy. Miałby on być ściągany w stosunku ilości i wartości ziemi, posiadanej przez włościan i ziemiaństwo.

POLSKA KRAJOWA KASA POŻYCZKOWA podaje do wiadomości, że formularze do rejestracji tytułów długu przedwojennego Austrji i Węgier, której termin upływa w dniu 31 października, znajdują się we wszystkich oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, do których osoby zainteresowane mogą się zgłaszać.

* Z WYWIADU Z JUL. TWARDOWSKIM O »TARGACH WSCHODNICH«. Prezydent Izby handlowej austrjacko-polskiej w Wiedniu, p. Twardowski, w wywiadzie, udzielonym Sekcji prasowej »Targów Wschodnich«, oświadczył, że przywiązuje wielkie do nich nadzieje, zwłaszcza, o ile pozostaną instytucją trwałą, spełniając swoją ważną rolę w stosunkach handlowych z zagranicą. Zdaniem jego, nie należy obawiać się wykupienia towarów, brakujących w Polsce, gdyż »Targi Wschodnie« ułatwiają tylko kontrolę i będzie to rzeczą czynników rządowych baczyć, by nie dopuszczono się w tym kierunku nadużyć przez zastosowanie odpowiednich ustaw i innych środków zaradczych.

Zagranica odnosi się przychylnie do nowej polskiej ustawy o wolnym handlu, umożliwiającej normalne życie ekonomiczne i powstawanie wielkich akumulatorów i ognisk, koncentrujących ruch handlowy. Wskazanem byłoby jeszcze, jego zdaniem, ustanowienie przez rząd odpowiednich ulg celnych.

»Targi Wschodnie« budzą zagranicą dość żywe zainteresowanie i cieszą się na ogół życzliwą opinją. W szczególności koła przemysłowo-handlowe i władze odnoszą się do »Targów« z zupełną życzliwością, a zadaniem Izby handlowej austrjacko-polskiej będzie stosunki austrjacko-polskie podnieść, ożywić i ująć w silne łożysko. W tym celu stwarza Izba osobny referat i cały szereg udogodnień i ułatwień bezpośredniego kontaktu z »Targami«. P. Twardowski jest stanowczo przekonany, że »Targi« przyczynią się do podniesienia naszego kredytu na Zachodzie, nad którego podkopaniem pracuje tyle tak doskonale zorganizowanych i zamaskowanych sił.

Nie tylko materjalny kredyt podniesie się, ale i moralny, gdy kupiec z Zachodu przekona się, iż może wchodzić w stosunki z kupcem polskim, jako z człowiekiem nie niższym od niego kulturalnie. »Ściągać ludzi tutaj, ażeby przekonali się, że Lwów nie jest jakimś Taszkientem o niebrukowanych ulicach (bo i takie można spotkać opinje), ale miastem o nowoczesnej kulturze«.

* ZAWIESZENIE MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO. Tel. nam z Warszawy: »Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z szefem sekcji monopolowej ministerstwa skarbu, Leśniewskim, który na zapytanie co do prawdziwości pogłosek o projekcie skasowania monopolu spirytusowego oświadczył, co następuje: Monopol spirytusowy **nie będzie zniesiony, lecz zawieszony na dwa lata, począwszy od 1 listopada b. r.** Chodzi o to, by dać możność remontowania się zniszczonych gorzelń, a także zwiększyć ich produkcyjność, ażeby część produkcji można wywozić za granicę i poprawić walutę. Dochody z monopolu [illegible] dochód z akcyzy o wiele dla państwa korzystniejszy. [illegible] Ubiegłym rokiem monopol dawał 4 miljardy dochodu, [illegible] za zaś będzie przynosiła 30 miljardów.

* ZAMÓWIENIA LOKOMOTYW I WAGONÓW. Ministerstwo polskich kolei państwowych poczyniło następujące zamówienia: 1) Z pierwszą fabryką dla budowy lokomotyw w Chrzanowie na dostawę 1.200 parowozów w ciągu lat dziesięciu, z czego 18 ma być dostarczonych jeszcze w 1921 roku, a 72 w roku 1922. — 2) Fabryka lokomotyw w Warszawie zobowiązała się dostarczyć do lipca 1930 roku 360 sztuk parowozów. — 3) Fabryka »Lilpop, Rau i Loewenstein« dostarcza wagony osobowe i towarowe. — 3) Dla tych celów także założono wielką fabrykę wagonów w Ostrowiu pod Kaliszem.

* Z »TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO« W KRAKOWIE. W sobotę, dnia 24 i w poniedziałek, dnia 26 b. m., odbędą się o godzinie 6 po południu w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie dwa dalsze posiedzenia, poświęcone ankiecie w sprawie poprawy obecnego położenia finansowego. Do głosu przyjdą pp.: prof. dr Artur Benis, dr Roger Battaglja, dr Adolf Gross, dyr. Hipolit Frommer i dr Władysław Nieć. Goście mile widziani.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W WIEDNIU. Jak donoszą z Wiednia, udało się skłonić do pracy personal prawie wszystkich dworców wiedeńskich. Na wszystkich dworcach ruch jest obecnie normalny.

NIEPOKOJE ROBOTNICZE W ANGLJI. Ze wszystkich części Anglji przychodzą wiadomości o niepokojach robotniczych, spowodowanych brakiem pracy i zniżeniem zarobków.

ZNIŻKA CEN W ANGLJI. W Anglji nastąpiła zniżka cen na towary żelazne.

Amerykańskie tempo

DEWIZA: Wytrwała praca oparta na etycznych zasadach jest najlepszym wyrazem prawdziwego patrjotyzmu.

Firma Ludwik Aksman w Krakowie jest dzisiaj jednem z pierwszych przedsiębiorstw handlowych w dziale maszyn do pisania i utensyljów biurowych w Rzeczypospolitej polskiej. Posiadając jeneralne zastępstwo dwóch największych amerykańskich fabryk wyżej nazwanych artykułów, a mianowicie .LC. Smith et Bros Typewriter Co. Syracuse N. Y., oraz Crown Ribbon et Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y. — firma ta pokrywa nie tylko przeważną część zapotrzebowania rynków małopolskich, lecz także i w innych dzielnicach Polski zdobywa sobie w szybkiem tempie coraz liczniejsze grono odbiorców w najpoważniejszych kołach kupiecko-handlowych.

Założyciel i obecny właściciel firmy, Ludwik Aksman, zasługuje na to, aby mu poświęcić słów kilka, gdyż przedstawia on dość rzadki u nas typ self-made-man'a w amerykańskiem tego słowa znaczeniu. Syn dyrektora fabryk hr. Kiskich w Skolem, okazuje już w wieku chłopięcym wielkie zamiłowanie do mechaniki. Wczesna utrata ojca, pozostawiającego liczną rodzinę niemal bez środków do życia, każe chłopcu wówczas zaledwie dwunastoletniemu spojrzeć w oczy twardej rzeczywistości życia. Uczęszcza do szkoły średniej w Stryju, zarabiając korepetycjami na utrzymanie. Te ciężkie warunki materjalne wzrastają z roku na rok, gdy na młodzieńca zaczyna ciężyć obowiązek utrzymywania młodszego rodzeństwa. W tych okolicznościach widzi się młody Aksman zmuszonym porzucić pierwotny zamiar zapisania się na wyższe stadja politechniczne, aby w praktycznym zawodzie zdobyć dla siebie i swoich najbliższych kawałek chleba. Po kilku latach ciężkiej i nieodpowiadającej jego zamiłowaniom pracy handlowej w dziale kolonjalnym, uzyskuje dzięki swoim zdolnościom technicznym posadę praktykanta w wielkich warsztatach mechanicznych firmy Remington, a następnie firmy Underwood w Wiedniu. — Pragnąc przyswoić sobie gruntowną znajomość konstrukcji maszyn piszących najrozmaitszych systemów, pracuje w następnym czasie w tymsamym charakterze w kilku wielkich firmach w Berlinie i w Hamburgu. Ze zdolnościami technicznemi łączy wybitny zmysł kupiecki i talent organizacyjny, na czem poznają się zagraniczni jego pracodawcy, rozrywając go sobie formalnie w następnych latach, jako utalentowanego sprzedawcę. — W tym czasie rozpoczyna się okres działalności jego w Małopolsce, którą objeżdża w charakterze zastępcy pierwszorzędnych fabryk maszyn piszących. Gruntowna znajomość konstrukcji technicznej sprzedawanego artykułu, umożliwiająca precyzyjną demonstrację jego zalet w połączeniu z wrodzonem, a przez dłuższy pobyt za granicą bardzo mocno rozwiniętem poczuciem uczciwości kupieckiej — sprawia, że rezultaty jego pracy są nader owocne, tak, że po kilku latach intensywnej pracy staje się niemal uniwersalnym dostawcą maszyn biurowych i utensyljów na całą Małopolskę. Natura czynna »par excellence« — nie ogranicza się Aksman do tych objazdów kraju, które stanowią wówczas podstawę materjalną jego bytu, lecz, mając wiele aspiracyj na przyszłość, nie zrywa kontaktu z zagranicą, śledząc bacznie postępy i rozwój przemysłu biurowo-maszynowego. W tym celu wyjeżdża w tym czasie kilkakrotnie na wystawy fachowe do Wiednia, Berlina i Frankfurtu nad Menem, gdzie zawiera osobistą znajomość z najwybitniejszymi amerykańskimi fachowcami-organizatorami i zwraca na siebie uwagę A. W. Yancey'a z Londynu, jeneralnego organizatora amerykańskiej fabryki L. C. Smith et Bros Typewriter Co. na całą Europę. W roku 1910 otrzymuje zastępstwo tejże fabryki na Małopolskę, a po upadku Austrji wyłącznie, jeneralne zastępstwo firmy na całą Rzeczpospolitą polską. Wkrótce potem, jak już wspomnieliśmy, uzyskuje takież zastępstwo pierwszej amerykańskiej fabryki utensyljów do maszyn piszących Crown Ribbon et Carbon Mfg. Co. Rochester N. Y., które prowadzi pod własną marką ochronną »Venus«. Pomimo nader ciężkich warunków, które stwarza dla kupców importerów zagranicznych towarów ustawiczna dewaluacja pieniądza, oraz rządowe ograniczenia przywozu, przedsiębiorstwo rozwija się nader pomyślnie. Oprócz centrali w Krakowie, organizuje Aksman w roku bieżącym filje w Warszawie, Lwowie i innych większych miastach Polski, również zakłada własne biuro w New Yorku, które mu ułatwia techniczno-wywozową stronę importu. Oprócz tego stwarza w Krakowie pierwszy w Małopolsce warsztat rekonstrukcyjny maszyn biurowych w wielkim stylu, oraz uczelnię pisania na maszynach, prowadzoną wzorowo według najnowszego amerykańskiego systemu dziesięciopalcowego. Szczytem jego ambicji jest założenie własnej fabryki maszyn do pisania i można mieć wszelką nadzieję, że przy gruntownej wiedzy techniczno-mechanicznej i wybitnym talencie organizacyjnym powiedzie mu się w przyszłości zrealizowanie tego zamiaru. K. Ł.

Wiadomości giełdowe.

[G]IEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dolar był w Krakowie wczoraj notowany z kursem 5400, co przeszło [illegible] nałogowych nawet pesymistów. Również [illegible] waluty wykazują silną zwyżkę. Na rynku papierów dywidendowych rach także i wczoraj panował [illegible] i kursy się nieco poprawiły, nie w tym jednak stopniu, jak się tego spodziewać należało.

W jednym z poważnych dzienników tutejszych wyczytaliśmy wczoraj, że powodem tego stanu rzeczy jest rzekomo »tajona obawa katastrofy, która, jeżeliby przyszła, dotknęłaby musiała każde przedsiębiorstwo i każdą jednostkę i stąd powstaje nieufność do walorów przemysłowych«. A dalej, »że w razie wstrząśnięcia możliwość produkowania mogłaby na dłużej lub krócej zupełnie ustać«.

Pomijając szkodliwość puszczania na łamy dziennika podobnych osobistych impresyj i obaw, nie żywionych na szczęście przez ogół ekonomistów i finansistów naszych, które dezorjentują i sugerują społeczeństwo już i tak dość zdeprymowane realnymi faktami — stwierdzić musimy, że zasadniczą przyczyną słabych obrotów papierami przemysłowemi jest tak na krakowskiej, jak i innych polskich giełdach, fakt ogólnego braku gotówki i chęć robienia »lepszych interesów« niż te, jakie są dostępne posiadaczowi lokującemu swój kapitał w akcjach, względnie graczowi giełdowemu. Ta spekulacja objęła już najszersze sfery, kupujące dziś wszelkie możliwe towary od surowców poczawszy, a skończywszy na skomplikowanych maszynach i fortepjanach, by »ulokować« gotówkę, lub »zrobić doskonały interes« na szybkim wzroście cen rzeczonych towarów. To odciąga szerokie sfery od giełdy i sprawia, że sprzedaje się papiery często poniżej nietylko ich wartości, lecz i ceny nabycia, byle tylko uzyskać wolną gotówkę do robienia »lepszych interesów«.

Także i wczoraj poszukiwano »Sierszę górniczą«, zyskującą aż 1000 punktów. »Chodorów« (zwyżkowe o 600), »Elektrownię w Sierszy« (250), »Górkę« (300), »Zieleniewski« (300), oraz »Krakus« (200). Inne papiery utrzymały się prawie na dotychczasowym poziomie.

Dla akcyj handlowych słabe zeinteresowanie. Jedynie interesowano się »P. T. H.«, które szły zwyżkowo (150 punktów). Natomiast »Polski Glob« słabsze o 400 punktów. Z akcyj bankowych w obrotach tylko »Przemysłowy« po kursie słabszym, procentowo bez ruchu.

Na rynku dewiz tendencja mocno zwyżkowa. Dolary »zrobiły« w dwóch dniach 500 punktów. Franki francuskie zwyżkowe wczoraj o 60 punktów, przekazy na Berlin 2, Pragę 5, Wiedeń 0'5.

Następne zebranie giełdowe odbędzie się dnia 26-go września br.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 23 września 1921.

		ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV		700'—	800'—
	Transakcja	750'—	775'—
Polski Bank Przemysłowy V		600'—	700'—
	Transakcja	650'—	700'—
Bank Hipoteczny		775'—	825'—
Bank Małopolski		600'—	700'—
	Transakcja		650'—
Polskie Tow. handlowe		1100'—	1300'—
	Transakcja	1150'—	1300'—
Handl. Sp. akc. »Impex«		375'—	425'—
	Transakcja		400'—
»Polski Glob«		800'—	900'—
	Transakcja	850'—	900'—
Żegluga Polska		375'—	425'—
Zieleniewski I—II		10000'—	10500'—
	Transakcja	10200'—	10500'—
Zieleniewski III		8900'—	9200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1450'—	1550'—
»Lemiesz« fabr. masz. roln.		7800'—	8200'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.		3700'—	3900'—
	Transakcja	3700'—	3800'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«		1250'—	1350'—
	Transakcja	1275'—	1350'—
»Automotor« fabryka samochodów		1950'—	2100'—
»Górka« fabryka cementu		9600'—	10000'—
	Transakcja	9750'—	10600'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.		11000'—	11500'—
	Transakcja	11000'—	11500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		8900'—	9300'—
	Transakcja	9200'—	9000'—
Polska Nafta		2700'—	3100'—
	Transakcja	2750'—	3050'—
Elektrownia w Sierszy		2400'—	2800'—
	Transakcja	2450'—	2700'—
»Oikos« T. A.		6000'—	6500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		1150'—	1250'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		4300'—	4600'—
	Transakcja	4500'—	4450'—
»Krakus« Zjed. fabr. prz. tow. wysk.		3000'—	3300'—
	Transakcja	3100'—	3200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		3900'—	4100'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		4800'—	5100'—
	Transakcja	4800'—	5100'—

Waluty i dewizy:

	Kap.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	5200'—	5400'—	5200'—	5400'—
Franki franc.	380'—	410'—	380'—	410'—
Marki niemieckie	50'—	53'—	50'—	53'—
Korony austr.	3'10	3'40	3'10	3'40
Transakcja				3'34
Korony czeskie	60'—	63'—	62'—	66'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 23 bm.: Oblig. Warszawy 6% z 1917 trans. 114'25—125, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 268, żądano 269, poszukiwano 265, 5% Warszawy trans. 455, żądano 457, poszukiwano 453, 5% m. Łodzi trans. 285.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 5650, sprzed. 5600, kupno 5400, dolary kanadyjskie gotówka trans. 4950, franki francuskie czeki trans. 410—405, sprzedaż 405, kupno 395, funty szterlingi czeki trans. 21500, Nowy York czeki trans. 5650, marki niemieckie gotówka trans. 54—53'50, czeki trans. 54—53'50, sprzedaż 54, kupno 52, Gdańsk czeki trans. 54—53'50, korony austr. czeki trans. 342'50—336, sprzedaż 340, kupno 328.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2500, Bank handlowy 9—10 em. 2225, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800, Starachowice 1—2 em. 7800—7700, Bank zachodni 1—4 emisja 1375—1360, Warsz. Tow. kopaln węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 21700—21900—21800, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 em. 3700—3825—3775, Rudzki 1 emisja 2750—2800—2775, 2 emisja 2675—2725—2700, Tow. zakładów żyrard. 73500—72000—72500, Handel i żegluga 1—4 em. 1925—1800—1825, Borkowski 1—6 emisja 1560—1525—1550, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1520—1475—1550, Warszawska fabryka cukru 20000—19900, Ostrowieckie zakłady 8190—8275, Polska Nafta 1—3 emisja 3000—2975—3000, Przemysł drzewny i handel 1-3 emisja 1800—1775—1800, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 625—640, Zjednoczenie ziem polskich 1-5 emisja 925—950—925.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 23 bm.: Renta majowa 123 austr. renta koronowa 121, renta lutowa 125, węg. renta koronowa 310, losy tureckie 8350, priorytety kolei południowej 5170, Anglobank 2749, Bankverein 1620, Bodenkredit 3100, austr. zakład kredytowy 1780, Bank depozytowy 495, Laenderbank 3505, Merkury 1185, Unionbank 1475, Bank obrotowy 950, Živnostenska 8200, Kolej północna 39300, Lwów-Czerniowce 5300, Kolej południowa 4450, Alpiny 10010, Berg und Huetten 21950, Krupp 4740, Huta Poldi 9400, Praskie Tow. przem. żel. 25000, Rima 7775, Skoda 10590, Zieleniewski 3700, Apollo 9800, Fanto 51200, Galicja 71000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 bm.: Londyn 21'67, Paryż 41'30, Berlin 5'40, Nowy York 579, Medjolan 24'05, Praga 6'80, Budapeszt 0'77, Zagrzeb 2'65, Bukareszt 5'30, Warszawa 0'10, Wiedeń 0'52, austr. stemplowane 0'37.

GIEŁDA PARYSKA z 22 bm.: 3% renta francuska 56'15, 4% pożyczka francuska z 1917 r. 55'25, 5% francuska 81'45, 4% zjednoczone tureckie 37'75, Bank paryski 1250, Credit Lyonnais 1495, Kanał sueski 5970, Nafta Baku 2590, Malcew 226, Lianossow 42, Le Naphte 326, Tula 190, Rio Tinto 1445, De Beers 628, Goldfilds 55, Tanganica 71, Randmine 129.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 22 bm.: 2½% konsole angielskie 48'25, 3% argentyńskie z 1886 r. 94, 4% brazylijskie 50, 4% japońskie 65, 5% meksykańska pożyczka złota 69, procentowe portugalskie 22, 5% rosyjskie z 1906 r. 12, 4½% rosyjskie 7, Baltimore and Ohio 50, Canada Pacific 145'50, Pensylwanja 51, Southern Pacific 103, Union Pacific 158'50, U. S. Steel Corp. 103, Rio Tinto 28, De Beers 11'87, Goldfilds 1, Randmine 2'5.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.)

ODNOŚNIE DO ARTYKUŁU pod tyt.: »Strajk robotników cholewkarskich«, zamieszczonego na tem miejscu w poprzednim numerze, zaznacza się, że robotnik ukwalifikowany przy 50-procentowej podwyżce zarabiałby miesięcznie 42.000 Mkp., a nie 12.000 Mkp., jak mylnie wydrukowano.

MAM STALE KAŻDĄ ILOŚĆ

MĄKI ŻYTNIEJ I PSZENNEJ

KORZYSTNIE DO ODDANIA.

HURTOWNIA MĄKI **ROMAN STERNICKI, POZNAŃ** HURTOWNIA MĄKI

Kantory: ulica Składowa L. 11. — Telefon Nr 1366 — Adres telegraficzny: Roman Sternicki Poznań

:: Istnieje od roku 1903. :: 4735

Do tworzącego się konsorcjum parku zabawowego w Krakowie, przyjmie się wspólnika (ów) z poważnym kapitałem. Zgłoszenia pod „Konsorcjum" do Administracji „Kurjera". 5084 1 2

Skład drzewa i węgla w Krakowie poszukuje wspólnika z kapitałem do dwóch miljonów. Zgłoszenia pod „Zaraz" przyjmuje Administr. „Kurjera". 5086 1 2

Zgubiono papiery wojskowe: tymczasowe zaświadczenie z dnia 24 października 1920 r., P. K. U. Kraków, metrykę urodzin na nazwisko Berachye Kurz, urodzony 18 grudnia 1895 r., oraz gotówkę i inne papiery. Uczciwy znalazca zechce papiery zwrócić pod adresem Lipman Kurz, ul. Berka Joselewicza l. 11, a gotówkę sobie zatrzymać. 5087

Kamienica, lokale na biura, sklepy i mieszkania w nowych domach i nadbudowach od stycznia i sierpnia 1922 r., sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5089 1 4

Odstąpię udział bardzo korzystny w przedsiębiorstwie przemysłowem w Krakowie, z ewentualną współpracą. Zgłoszenia pod „Miljon" do Administracji „Kurjera". 5085 1 2

Rutynowanej mundantki

poszukuje adwokat Langrod, Karmelicka 9, I p. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. 5092

!!!OBUWIE!!!

Nadszedł świeży transport bucików czarnych, gemzowych, z lakierem lub bez, w różnych nowych fasonach; irchowych, popielatych, ciemnych, z lakierem lub bez; wiśniowych, fason szkocki, angielski oraz inne fasony w jasnym i ciemnym kolorze. Na składzie również obuwie różnego rodzaju. **Eliasz Brand,** Kraków, Starowiślna 6. 5093 1 2

Uczenica prof. Eisenbergera i Giebułtowskiego udziela lekcyj. Zgłoszenia „dla uzdolnionej" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5081

Restauracja, pokój śniadankowy i handel delikatesów w Krakowie przy pryncypalnej ulicy, jest do sprzedania za dolary. Zgłoszenia tylko poważne pod „Handel delikatesów" do Biura dzienników i ogłoszeń Marjana Hupczyca, Jagiellońska 7. 4991

Wytwórnia sera w Tuczempach, poczta Jarosław, poleca swo wyroby. 5039 2 2

20 morgów I klasy w powiecie miechowskim, z czego 10 morgów przytyka do plantu kolejowego, obsiane, na cegielnię, fabrykę, budynki można nowe na miejscu kupić, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale l. 3. 5058 2 3

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 4523 15 20

Gruźlicę płuc

leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,

D-r Stanisław Karkiewicz,

lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 4133 7 0

Sopoty dom murowany, I.-p. 56 ubikacyj, komfort, światło elektryczne, gaz, za 350.000 marek niemieckich sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, ul. Podwale l. 3. 5059 2 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 19 40

Wielka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2148. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4518 11 24

Gdańsk, parcela około 73.000 metrów kwadratowych, przy torze i porcie. Nadaje się na magazyny lub składy portowe. Cena 730.000 marek niemieckich. — Zgłoszenia: Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5060 1 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Kraków, ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 50 4 0

Z powodu

natychmiastowego wyjazdu sprzedam bardzo tanio resztę obrazów. Krzywa 5, I p., od 3—7. 4748



„MATURA"

Warszawa — Kraków — Lwów — Poznań.

Główna administracja:

Kraków, ul. Grodzka 32, II p. godziny urzędowe od 3—7 po poł. Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole; ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po poł. (z wyjątkiem niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po południu. **Największy instytut przygotowawczy do matury** i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Kursa, lekcje, wypożyczalnia podręczników i pomocy nauk. Dla zamiejscowych, P. T. Wojskowych i urzędników wykłady pisemne przesyła się miesięcznie. **Własna metoda.** Informacje i prospekta bezpłatnie. — 4801 3 0

Teren naftowy

na 50 morgach w Uryczu — tanio do sprzedania. — Wiadomość:

Dr WOLF

adwokat 4270 5 7

Kraków-Podgórze ul. św. Benedykta 3.

„LEGES"

prywatna szkoła prawa

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

Informacje ustne i zapisy w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od 3—7 po południu. Kierownik fachowy przyjmuje we czwartki i soboty od godziny 4—5 po południu.

P. T. Wojskowych, urzędników oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie do wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych za pomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez siły fachowe. **Jedyna instytucja w Polsce.** Informacje i prospekta bezpłatnie. 4740 3 0



5025 1 20

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Kupiec-bankowiec z długoletniem doświadczeniem z przemysłu i handlu, dobry korespondent niemiecki, bilansista, przyjmie stosowną posadę. Zgłoszenia pod „A" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4998 3 3

Akademik obejmie lekcje. Specjalność: przyroda, matematyka, filologja. Zgłoszenia pod „Akademik F." przyjmuje Administracja „N. Reformy". 4888 2 2

Papiery listowe

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24

41 25 25

TOWARZYSTWO AKCYJNE

dla międzynarodowego transportu

SCHENKER i S-KA

LWÓW, UL. TRZECIEGO MAJA L. 5

FILJA: RÓWNO

załatwia wszelkiego rodzaju ekspedycje.

5095 1 3

KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA 7, I. PIĘTRO.

WYŻSZA UCZELNIA KROJU I SZYCIA

„STRÓJ"

obejmuje:

1) **Uczelnię kroju** (nowo) kursa rozpoczynają się 1 października b. r.
2) **Pracownię szkolną szycia** angielskiego i francuskiego.
3) **Pracownię form i modeli.**
4) **Pracownię dla zamówień prywatnych.**

Informacje, zamówienia i zgłoszenia codziennie od godziny 10—12 prócz niedziel i świąt. 5091

Nadeszły ostatnie nowości paryskie na sezon zimowy!

Plusze, aksamity, velour chiffony na płaszcze i suknie, crepe de chine, crepe Georgetty, jakoteż suknie, szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe oraz wykwintna bielizna. — Wielki wybór. Ceny umiarkowane. — Sprzedaż hurtowna i częściowa.

Ostatnie nowości poleca:

BENNO BRETTNER, KRAKÓW

DOM TOWAROWY

RYNEK GŁÓWNY L. 13. 2150 2 0

Ostatnie specjalne modele paryskie **kapeluszy damskich.**

Kierowniczka: **Felicja Lipschütz-Brettner.**

GARNITUR KLUBOWY

na włosiu, kryty materją turecką, przedwojenną, okazyjnie do sprzedania. 5082 1 2

Zakład tapicerski

M. Bardach

Kraków, Florjańska 16, w podwórzu.

URZĄDZENIA TARTACZNE

używane 5068 2 3

2 kotły parowe, 2 maszyny parowe, 3 gatry i różne części maszyn, oraz różne żelazne materjały są w Barwinku i Polanach obok Dukli do sprzedania.

Zapytania i podania cen kupna skierować do dyrektora Ferdynanda Zaaka w Barwinku obok Dukli, Małopolska.

KONKURS.

Celem obsadzenia stanowiska inspektora weterynaryjnego w województwie Poleskiem ze stałą siedzibą w Brześciu n/B., ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych ogłasza niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia 15-go października 1921 r.

Do stanowiska tego przywiązane są pobory VI stopnia urzędników państwowych wraz ze wszystkiemi dodatkami tegoż stopnia służbowego.

Ubiegający się o to stanowisko powinni wnieść do ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych w powyższym terminie podania z załączeniem:

1) metryki urodzenia;
2) dyplomu lekarza weterynaryjnego lub uwierzytelnionego odpisu tegoż;
3) curriculum vitae (opisu życia) i
4) świadectwo zdrowia.

5047

Lekarska poradnia „Ordinatorium sexuologicum"

D-ra Stan. Karkiewicza, lekarza życia płciowego, w Krakowie przy ul. Batorego 20. — Energiczne leczenie okresowe t. j. w kilku miesiącach, bez przerwy w zajęciu zawodowem, różnego rodzaju osłabień siły płciowej u mężczyzn — jakoteż chorób wewnętrznych, stojących w związku z czynnem życiem płciowem. 4415 6 0

Do najprzydatniejszej lektury

należą pozostałe z dawnego cyklu 2 prace, tom 3-ci i tomik 5-ty **D-ra Stan. Karkiewicza,** lekarza życia płciowego. Mnóstwo nowych zasadniczych wiadomości z zakresu płciownictwa — słownictwo, ogólne i lekarskie, swojskie. Należytość z przes. poczt. **150 Mk,** za zaliczką nie wysyłamy. Do nabycia u autora, Kraków, ul. Batorego 20. 4416 6 0

ZE SKŁADU W KRAKOWIE

Automobili osobowych otwartych i krytych, cztero- i sześciocylindrowych, 25, 35, 50 HP.

Automobili ciężarowych 4-tonnowych

Lokomotywek benzynowych, wózków platformowych, motorów, pługów motorowych i t. d.

z koncernu fabrycznego

DAIMLER — PUCH — FIAT

dostarczy natychmiast

AUSTRO — DAIMLER

akcyjne Towarzystwo motorowe

KRAKÓW

Główne biuro sprzedaży:

ulica św. Gertrudy L. 2, telefon 3434.

Warsztaty i garaże: plac Biskupi L. 11. Telefon Nr 569. 5029 3 3

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

Kraków, ul. Sławkowska 1 4497 0 10

dostarcza wagonami

ŻELAZA

pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy

NIEDOŚCIGNIONA

i pod każdym względem bez konkurencji jest amerykańska maszyna do pisania, marki 4684

ROYAL STANDARD.



Do nabycia tylko u firmy

„ROYAL"

Kraków, ul. Florjańska 49, Tel. 1577.

OSTRZEŻENIE! OSTRZEŻENIE

Zarząd założonych 1914 r. Pierwszych

POLSKICH Kursów Maturycznych

Kraków, Karmelicka 56, II. p.

ostrzega P. T. Interesowanych, że z „Maturą", ani świeżo otwartą „Wiedzą", kursami pp. Bernstein, nie ma zupełnie nic wspólnego. 4835 3 3

SILNIKI ELEKTRYCZNE

benzynowe maszyny świetlne elektryczne materjały przewodowe żarówki 4879 2 3

kupować najlepiej u firmy

Inż. Garfein et Co., Tow. z o. por.

Wiedeń, III., Hörnesgasse 1. Telefon 44072 u 131/VI.

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

bibljoteki naukowej i literackiej, **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. Świętych 8, telefon 2372,** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże bibljoteki. Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 5056

Pończochy damskie i dziecięce

w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych krajowe i zagraniczne — polecają

Wiesław Szajdakowski i S-ka

Kraków, ul. Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust. 4649 3 3

Wzorowe kursa języka francuskiego

pod kierownictwem prof. Tadeusza Mir. Semelki

otwiera się z dniem 3 października 1921 r.

Wpisy od dnia 15 września b. r. codziennie po południu, między godziną 4—7, w lokalu „Industria", ul. Kapucyńska 7, parter, na lewo.

Nauka według najnowszych metod i podzielona na 3 kursa.

Kurs I. Dla początkujących;
Kurs II. Konwersacja; 4899 2 2
Kurs III. Literatura francuska i t. d.

Wykładać będą prof. i nauczycielki, rodowite Paryżanki.

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

TOREB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 9, lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon 1560. 4732

Fabryka mydeł toaletowych, perfum i kosmetyków

T-wa „FORNARINA"

WARSZAWA

założona w 1858 roku

poleca znane z dobroci swojej:

Mydło wazelinowe Nr 1002 — specjalność fabryki
Mydło dla pracujących Nr 333 — specjalność fabryki
Mydła kwiatowe różnych zapachów
Wody kolońskie czyste: podwójną, potrójną i poczwórną
Wody kwiatowe różnych zapachów
Perfumy do najwykwintniejszych
Végétal i wodę chinową do włosów
Eliksir i proszek do zębów
Puder i inne kosmetyki

Żądać wszędzie! 4639 9 9

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 42.

Redaktor Drukarni L. K. Górski